TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

1 - 7 lipca 2025 r. ■ nr 26 (1068) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Złoty jubileusz kapłaństwa ks. kanonika Stanisława Bieńki

strona 5

Fot.GBP w Starych Kobiałkach

Brutalnie zabił komornik w Łukowie.

Prokurator: zaostrzyć karę.

Obrońca: złagodzić

STR. 11

Fot.mo

Nie skończyła się jeszcze sprawa Karola M., który w listopadzie 2022 roku w furiackim ataku zamordował komornik Ewę Kochańską w jej kancelarii w centrum Łukowa

Apelacje od wyroku skazującego mężczyznę trafiły do Sądu Apelacyjnego. Co zawierają?

Bloki na ogródkach działkowych? Burmistrz: dementuję

STR. 3

Tomasz Borychowski i Damian Sulej: łukowscy policjanci wśród najlepszych w województwie!

STR. 8

Piotr Płudowski z wotum zaufania i absolutorium

Fot.Ewa Jaszczak

Fot.Patryk Pytlak

STR. 6

Strażacy ze Stanina świętowali 100-lecie jednostki

STR. 16

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

R E K L A M A

SKŁAD OPAŁU
USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ
- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

CENTRUM LICYTACJI AUT Z USA I KANADY
608 571 236 727 505 589
AUTOXOK IMPORT AUT USA / KANADA / EU IMPORTUJEMY MARZENIA
AUTOXOK.OTOMOTO.PL

Autoxok
AUTO HANDEL
SKUP • SPRZEDAŻ • ZAMIANA
608 571 236 727 505 589
21 - 400 ŁUKÓW UL. WARSZAWSKA 31
AUTOXOK.OTOMOTO.PL AUTOXOK.AUTOPLAC.PL

R E K L A M A

www.visionoptyk.eu visionoptyk
KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU
DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI
600 237 573
ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie
TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW
Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

ŻWIRTRANS
TOMASZ GAŁACH
- PIASEK
- ŻWIR DO MIXOKRETA 0-2 MM
- ZIEMIA
- KRUSZYWO
- USŁUGI KOPARKĄ
- USŁUGI TRANSPORTOWE
502 622 318
Świderska 113, 21-400 Łuków

N 1890
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl c2e0171d4c

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Felieton Bartłomieja Bryka

Nie pudrujmy rzeczywistości

Czerwcowa sesja absolutoryjna w Łukowie przypominała trochę teatr absurdu.

Na scenie burmistrzowie z minami pełnymi samozadowolenia. Na widowni mieszkańcy, którzy zamiast owacji na stojąco, zgrzytają zębami przy otwieraniu kolejnych rachunków.

My, jako Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość nie udzieliliśmy burmistrzowi wotum zaufania. I pozwólcie Państwo, że dodam jeszcze jedno - nie mieliśmy nawet chwili wahania. Dlaczego? Bo zaufanie to nie jest prezent pod choinkę. Trzeba na nie zapracować. A my nie widzimy, żeby obecna władza choćby próbowała. Bo jak tu ufać komuś, kto od lat obiecuje elektrociepłownię, a nie potrafi nawet wbić łopaty? Jak ufać władzy, która likwiduje ZGL, zostawia bałagan i udaje, że to nie jej sprawa?

Łuków się kurczy, młodzi uciekają, w lokalach w centrum wiszą tabliczki „wynajmę", a burmistrzowie... podnoszą podatki. I to na każdej możliwej płaszczyźnie, na niespotykaną dotąd skalę. Nieruchomości, śmieci, woda, ścieki, przedszkola, baseny. Gdyby dało się opodatkować powietrze, pewnie już byśmy płacili „oddechówkę".

Na pytanie o obiecaną elektrociepłownię słyszymy to samo od lat: „działamy". Tyle że jak nie było, tak nie ma. Nawet łopaty nie wbito. Podobnie z nową strefą przemysłową. Miało być 50 hektarów, a mamy 50 powodów do rozczarowania. Szkoda, że z tych deklaracji nie da się ogrzać mieszkania ani stworzyć miejsc pracy.

Afera wokół ZGL? Tu również burmistrzowie umywają ręce. Bałagan, długi, brak nadzoru, ale przecież to nie ich wina. Tak przynajmniej wynika z milczenia i półstronicowych wzmianek w oficjalnych dokumentach. Gdyby mierzyć skuteczność w zamiataniu tematów pod dywan, to może byłoby się czym chwalić.

Dlatego mówimy jasno, że nie ma zaufania do władzy, która unika odpowiedzialności. Nie można rządzić miastem udając, że wszystko idzie zgodnie z planem, kiedy planu najwyraźniej brak. Nie udzieliliśmy wotum zaufania. Nie dlatego, że chcemy burzyć. Tylko dlatego, że nie będziemy udawać, że wszystko jest w porządku. Bo nie jest.

Bartłomiej Bryk

Felieton Mateusza Popławskiego

Mamy to! Wotum i absolutorium dla burmistrza Łukowa

Łukowskie sesje Rady Miasta zawsze należą do tych długich.

Dziesięć godzin intensywnej dyskusji i decyzji. Dla niektórych to może za długo, dla innych – wystarczająco, by pokazać, że samorząd to nie formalność, a żywy organizm, który działa, myśli, czasem się spiera, ale zawsze ma na względzie interes mieszkańców.

Cztery godziny to debata nad raportem o stanie miasta – dokumentem, który nie tylko opisuje działania urzędu, ale jest zwierciadłem tego, czym Łuków żył w minionym roku. To swoiste podsumowanie – nie marketingowe, nie polityczne, a merytoryczne. O tym, co się udało – i co jeszcze przed nami. Opozycja bez zmian krytykowała nas za wszystko, kolejny raz przekonywali, że jest tylko źle, a sukcesów nie widać. Zero nowych argumentów. A my robimy swoje: budujemy nowy żłobek, za kilka dni rozpocznie się inwestycja w ramach SIM Lubelskie, podpisujemy kolejne umowy na dofinansowanie naszych projektów.

Wotum zaufania dla burmistrza – 13 radnych „za", 8 „przeciw". To czytelny sygnał. Choć nie wszyscy podzielają wizję rozwoju Łukowa, większość uznaje kierunek, jaki obrało miasto. Równocześnie głos opozycji pozostaje ważny. Krytyka, nawet surowa, to element zdrowego samorządu, co zaakcentował Radny Grzegorz Gomoła. W Łukowie nie boimy się debatować. I chwała za to radnym, że z tej możliwości korzystają. Sam fakt, że debata była długa i momentami emocjonalna, pokazuje, jak bardzo wszystkim zależy.

Absolutorium jednogłośne „tak", bez dyskusji, bo budżet to twarde dane. I dane te pokazują, że gospodarujemy środkami publicznymi odpowiedzialnie, rozważnie i zgodnie z prawem. To nie tylko kwestia realizacji inwestycji, ale codziennej, cichej pracy setek osób – urzędników, pracowników miejskich jednostek, służb. To także zaufanie, jakim mieszkańcy obdarzają nas każdego dnia.

Dziękuję wszystkim radnym – zarówno tym, którzy wspierają, jak i tym, którzy krytykują. Dziękuję za czas poświęcony analizie dokumentów, za udział w dyskusji, za odpowiedzialność podczas głosowania. Demokracja w Łukowie żyje. I właśnie dlatego możemy być z naszego miasta dumni.

Mateusz Popławski

Proboszcz ogłasza zmiany w godzinach mszy na czas wakacji

Proboszcz parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Łukowie poinformował o zmianach w godzinach odprawiania mszy świętych w kaplicach. Od 29 czerwca nabożeństwa niedzielne w Sulejach i w Dębowicy odprawiane będą o godzinie 8:00 rano.

an

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

2 lipca
godz. 8.00-10.00,
Fiukówka (nr od 36 do 52)
godz. 9.00-13.00,
Wólka (nr od 71 do 85)
godz. 10.00-14.00,
Toczyska (nr od 1 do 61)
godz. 10.45-12.45,
Fiukówka (nr od 53 do 74)
godz. 13.00-15.00, Fiukówka (nr od 57 do 61), Kasyldów (nr od 1 do 9)

3 lipca
godz. 10.00-14.00,
Łuków ul. Brzozowa 23 i 25

4 lipca
godz. 10.00-14.00,
Zimna Woda
(nr od 92 do 113),
Bronisławów Duży (nr od 16 do 43A), Nowinki (nr od 16C do 20), Hordzież (nr od 101 do 107)

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Co, gdzie, kiedy?

LIPIEC 4 PT.
Rodzinne Kino Plenerowe w Adamowie, plac Niedźwiedzi w Adamowie, godz. 21:30

LIPIEC 5 SOB.
Wakacyjny turniej siatkówki plażowej, Zalew Zimna Woda, godz. 9:00

LIPIEC 5 SOB.
Półmaraton Tradycji, Las Gułowski, godz. 18:00

LIPIEC 6 NIEDZ.
Akcja poboru krwi, remiza w Radoryżu Kościelnym, godz. 9:00

LIPIEC 6 NIEDZ.
Powiatowy Piknik Rodzinny, Bulwary w Wesołówce, godz. 14:00

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

ŁUK

eprasa.pl c2e0171d4c

Bloki na ogródkach działkowych? Burmistrz uspokaja mieszkańców

Radny Krzysztof Okliński poruszył na ostatniej sesji Rady Miasta temat plotek o przejmowaniu przez miasto ogródków działkowych pod budowę bloków. Jak mówił radny - takie pogłoski krążą od jakiegoś czasu po Łukowie.

Fot. UM Łuków

Radny Krzysztof Okliński podczas ostatniej sesji Rady Miasta zwrócił uwagę na krążące wśród mieszkańców pogłoski o rzekomych planach przejęcia ogródków działkowych pod zabudowę mieszkaniową

- Nie wiem, w jaki sposób do społeczeństwa naszego miasta wypłynęła kwestia przejmowania działek pod budownictwo blokowe. Taką informację usłyszałem od jednego ze swoich sąsiadów - mówił Okliński.

- W dzisiejszych czasach internetu i mediów społecznościowych często musimy walczyć z nieprawdziwymi informacjami. Chcę powiedzieć w sposób kategoryczny, że jedyne działki, które w ostatnich latach przechodziły na własność miasta, to były działki i nieruchomości, które miasto przejmowało na bazie specustawy drogowej. Było to w sytuacji, kiedy projektowaliśmy drogę celem jej wybudowania. Za każdy z metrów tego przejętego gruntu, na bazie wyceny robionej przez rzeczoznawców, wypłacaliśmy ludziom odszkodowanie – wyjaśniał burmistrz Piotr Płudowski.

Nic działkom nie zagraża

- Zdementuję to kolejny raz: jeśli chodzi o działki na Niedźwiadku czy nad Krzną - to żadnych planów inwestycyjnych, co do tych terenów nie ma i nie ma takiej potrzeby, żeby takie działania podejmować- powiedział Piotr Płudowski.

- Powierzchnia wolnych gruntów na zabudowę wielorodzinną na terenie miasta jest dzisiaj tak duża, że gdybyśmy podwoili populację naszego miasta (czego oczywiście byśmy sobie życzyli), to nie ma potrzeby zajmowania tych gruntów, które dzisiaj są zielonymi płucami naszego miasta – mówił burmistrz.

Dodał, że ogródki działkowe to pozytywna rzecz w mieście i trzeba je zachować.

- To jest miejsce spotkań, rekreacji i nie należy tego ruszać. Grunt pod działkami jest to nasza własność miejska: państwa radnych, moja, wszystkich naszych mieszkańców. Na bazie umów jest to wykorzystywane na ogrody działkowe i niech tak pozostanie – kontynuował.

Nieprawda o parkingach

Piotr Płudowski omówił także kwestię tego typu pogłosek o parkingach.

- Jeśli chodzi o parkingi przy ulicy księdza Brzóski czy na osiedlu Klimeckiego, to też takie fake newsy się pojawiają, że rzekomo miasto chce ten grunt z powrotem przejąć. Szanowni Państwo, proszę bez obawy korzystać z tych terenów. Niczego takiego nie planujemy. Wszystkie ruchy, które są podejmowane przez burmistrza, przez radę, są transparentne i widoczne, bo takich decyzji sam burmistrz nie może podejmować. Nie ma podstaw do tego, żeby takie plotki rozsiewać. My musimy te pożary gasić. Zwracam się do wszystkich państwa radnych: jeżeli do państwa docierają takie sygnały, to zapraszam do kontaktu i zweryfikowania ich u mnie, a potem wyraźnej kategorycznej reakcji: trzeba wyraźnie powiedzieć, że ktoś po prostu kłamie i rozsiewa plotki – podsumował Piotr Płudowski.

mo

Kobieta przewróciła się podczas jazdy rowerem

26 czerwca do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o kobiecie przebywającej na terenie ogródków działkowych, która wymagała pilnej pomocy. Na miejsce zadysponowano zastęp straży pożarnej z JRG Łuków.

Po przybyciu na miejsce strażacy zastali kobietę, która, jak przekazała ratownikom, przewróciła się podczas jazdy na rowerze. Kobieta skarżyła się na ból w okolicy biodra.

Na miejsce wezwano zespół pogotowia ratunkowego. Strażacy bezpiecznie przetransportowali poszkodowaną do karetki, gdzie dalszą pomoc przejęli ratownicy medyczni. Zdarzenie miało miejsce o godzinie 7.20.

an

Zderzenie ciężarówki ze Skodą na ul. Piłsudskiego

W czwartek, 26 czerwca o godzinie 11.36 straż pożarna interweniowała w centrum Łukowa.

Na skrzyżowaniu ulicy Piłsudskiego z ulicą Spółdzielczą doszło do zderzenia samochodu osobowego marki Skoda Octavia z samochodem ciężarowym marki Scania.

Na miejsce zadysponowano dwa zastępy z JRG Łuków. W chwili przybycia służb kierowcy obu pojazdów znajdowali się już poza autami. Z ustaleń służb wynika, że samochodem osobowym kierował mieszkaniec gminy Wojcieszków, natomiast ciężarówkę prowadził mężczyzna z powiatu zamojskiego.

an

R E K L A M A

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl c2e0171d4c

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedlno Radzyńskie

Oferujemy:

- atrakcyjne ceny
- terminowe wypłaty

pn. - pt. 8.00-16.00

UWAGA:
Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta.
Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:
tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedlno Radzyńskie 49A

agrifirm

LUK

eprasa.pl c2e0171d4c

Złoty jubileusz kapłaństwa ks. kanonika Stanisława Bieńko

Ksiądz kanonik Stanisław Bieńko świętował jubileusz 50-lecia posługi kapłańskiej. Z tej okazji w parafii Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim odbyła się uroczysta msza święta w intencji Jubilata.

Fot.GBP w Starych Kobiałkach

Dla księdza Stanisława zagrali i zaśpiewał lokalny zespół ludowy

Ksiądz Stanisław otrzymał życzenia i podziękowania za lata posługi od władz oraz od mieszkańców. Dalsza część uroczystości odbyła się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiałkach.

Ks. kanonik Stanisław Bieńko urodził się 5 kwietnia 1950 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1975 roku. W trakcie swojej 50-letniej posługi duszpasterskiej pracował w siedmiu parafiach, z czego w czterech pełnił funkcję proboszcza.

Przez osiem lat, od 25 lipca 2012 roku do 1 lipca 2020 roku, był proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim. Po zakończeniu tej posługi przeszedł na kapłańską emeryturę, jednak pozostał w Stoczku Łukowskim, gdzie do dziś wspiera miejscowych księży i parafian.

Za swoją wieloletnią działalność był wielokrotnie wyróżniany i doceniany. Ks. kanonik Stanisław Bieńko jest szczególnie znany z bohaterskiego udziału w obronie krzyża w Miętnem.

an

Dziewczynka spadła z wysokości. Lądował śmigłowiec LPR

W czwartek, 26 czerwca w Krzywdzie doszło do zdarzenia, w którym ucierpiała 9-letnia dziewczynka.

Dziecko spadło z konstrukcji z cegieł z wysokości około dwóch metrów.

Służby ratunkowe informacje o zdarzeniu otrzymały o godzinie 14.51. Na miejsce wezwano zastępy straży z JRG Łuków, OSP Krzywda oraz Zespół Ratownictwa Medycznego. Działania strażaków polegały m.in. na udzieleniu dziecku pierwszej pomocy kwalifikowanej oraz wsparciu psychicznym. Na miejsce wezwano również śmigłowiec LPR. Strażacy wyznaczyli bezpieczne miejsce do jego lądowania, następnie dziewczynka została przetransportowana do szpitala na badania.

Fot.OSP Krzywda

Zdarzenie miało miejsce 26 czerwca o godzinie 14.51

an

R E K L A M A
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI loopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

LUK

eprasa.pl c2e0171d4c

Lukow24.pl

Piotr Płudowski z wotum zaufania i absolutorium

ŁUKÓW: W środę, 25 czerwca odbyła się absolutoryjna sesja Rady Miasta Łuków, podczas której radni oceniali działalność burmistrza Piotra Płudowskiego za miniony rok.

Pierwsza część poświęcona była analizie raportu o stanie miasta. Raport to coroczne sprawozdanie burmistrza, w którym podsumowuje on najważniejsze działania samorządu z ostatnich 12 miesięcy. Zawiera m.in. informacje o realizacji budżetu, inwestycjach, działaniach urzędu i miejskich jednostek, a także o problemach i wyzwaniach, z jakimi mierzy się miasto. Radni omawiali m.in. inwestycje drogowe, modernizację Placu Narutowicza, funkcjonowanie przekształconego ZGL, wyludnianie się miasta.

Wotum nie od wszystkich

Po zakończeniu dyskusji nad raportem radni głosowali nad udzieleniem wotum zaufania burmistrzowi. 13 z nich poparło burmistrza, ośmiu było przeciwnych.

Głosy „za" (13): Łukasz Bober, Artur Czubaszek, Grzegorz Gomoła, Sebastian Ignaciuk, Monika Jędrzejkowska, Krzysztof Jodełko, Maciej Kazana, Jarosław Okliński, Krzysztof Okliński, Arkadiusz Pogonowski, Sławomir Smolak, Paweł Stoga, Tomasz Świniarski.

Głosy „przeciw" (8): Bartłomiej Bryk, Zygmunt Celiński, Emilia Chruściel, Artur Gałach, Marcin Mościcki, Jerzy Siwiec, Andrzej Skwarek, Przemysław Wereszczyński.

„Za" absolutorium

Następnie skarbnik Miasta Barbara Leszczyńska omówiła sprawozdanie z wykonania budżetu za 2024 rok, po czym radni głosowali nad udzieleniem burmistrzowi absolutorium. W tej chwili na dali obrad było 17 radnych i wszyscy zagłosowali „za": Łukasz Bober, Bartłomiej Bryk, Zygmunt Celiński, Artur Czubaszek, Artur Gałach, Grzegorz Gomoła, Sebastian Ignaciuk, Monika Jędrzejkowska, Krzysztof Jodełko, Maciej Kazana, Marcin Mościcki, Jarosław Okliński, Krzysztof Okliński, Arkadiusz Pogonowski, Jerzy Siwiec, Andrzej Skwarek, Paweł Stoga.

Burmistrz podziękował

Po zakończeniu sesji burmistrz Piotr Płudowski podziękował za zaufanie, a na swoim profilu fejsbukowym napisał:

- Dziękuję moim współpracownikom, pracownikom Urzędu Miasta oraz wszystkim jednostkom miejskim za odpowiedzialne i profesjonalne podejście do powierzonych zadań. (...) Dziękuję również tym radnym, którzy okazali zaufanie i pozytywnie ocenili działania podejmowane w ubiegłym roku. To wyraz uznania dla naszej wspólnej pracy, ale i zobowiązanie do dalszego konsekwentnego działania na rzecz rozwoju Łukowa. Przed nami kolejne wyzwania.

mo

Fot. Patryk Pytlak

Paweł

ZAMIAST NARZEKAĆ, DZIAŁAJMY DLA ROZWOJU ŁUKOWA

Rozumiem chęć rozliczania, ale powinniśmy się skupiać nie na tym, co się nie udało, tylko na tym, co możemy poprawić. Dla mnie jest to dużo ważniejsze niż tylko zwykłe marudzenie i krytykowanie, bo z tego nic nie osiągniemy. Nie na wszystkie sprawy my jako radni, czy nawet burmistrz mamy wpływ. Ale powinniśmy próbować dążyć do tego, żeby jak najlepiej naszym mieszkańcom zabezpieczyć pewne elementy ich codziennego życia. I tutaj jest taki element – żłobek, blok socjalny, mieszkania na wynajem z SIM. Słyszałem tutaj takie rzeczy, że „dla kogo my to budujemy, że po pustych budynkach będzie hulał wiatr?". Pewnie jest takie niebezpieczeństwo, że będzie hulał, jednak budując obiekty, jak żłobek czy nawet bloki socjalne, myślimy o tym, żeby ten rozwój miasta troszeczkę ruszyć. A jakbyśmy zakładali, że wszystko, co będziemy próbowali robić, skończy się zupełnie na niczym, to moglibyśmy założyć ręce i nic nie robić. A nie od tego my tutaj jesteśmy.

Bar

ŁUKÓW SIĘ WYLUDNIA, A MIASTO NIE ZATRZYMUJE NEGATYWNYCH TRENDÓW

Populacja mieszkańców na koniec ubiegłego roku wynosiła 27 094 osoby w porównaniu do roku poprzedniego 2023 nastąpił spadek liczby mieszkańców o 362 osoby. Ludność w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym zmniejsza się. Wzrost wykazuje tylko grupa poprodukcyjna, czyli seniorzy. Młodzi ludzie wyjeżdżają, nie widzą perspektyw, aby pozostać w tym mieście. Łuków się wyludnia. W ostatnich latach władze miasta nie potrafiły tego trendu zatrzymać. Mówicie państwo, że tak się dzieje w całym kraju, a ja powiem, że nie po raz pierwszy się mylicie. To władze miasta i rządząca większość przykładają do tego rękę. W gminie Łuków, otaczającej nasze miasto, rok do roku liczba mieszkańców wzrasta. Dzieje się to kosztem naszego miasta. Młodzi ludzie nie widzą powodu, aby w naszym mieście pozostawać, bądź się tutaj sprowadzić. Miasta, które w ostatnim roku uderzyło w nich wszystkimi możliwymi podwyżkami: podwyżką cen wody, odbioru śmieci, podwyżką cen ścieków, przedszkoli, podwyżką za ogrzewanie z miejskiego PEC-u. Ci ludzie mniej płacą za ogrzewanie gazowe, kiedy wyprowadzą się do gminy. Opuszczają nasze zasoby, wyprowadzają się z bloków w mieście. Burmistrz mówił o tym, że wie, że jeśli nie podejmie działań, to będzie drożej. No i burmistrz nie podjął działań, pomimo tego, że już sześć lat o tym wiedział i musiał sięgnąć do kieszeni mieszkańców. Po tych sześciu latach nie zdołał choćby wbić przysłowiowej łopaty pod budowę elektrowni, którą przecież nam obiecał. Właśnie te działania lub ich brak powodują, że Łuków nie jest już atrakcyjnym miejscem do życia.

Fot. Patryk Pytlak

Bur
Pł

TWORZYMY WARUNKI, BY MIESZKAŃCY CHCIELI ZOSTAĆ W ŁUKOWIE

Niestety, nasze miasto wpisuje się w ogólnopolski trend depopulacji. Dane, które w raporcie prezentujemy mamy na podstawie GUS, natomiast nasze szacunki wskazują na to, że jednak jest nas więcej. Według pewnych naszych szacunków jest to nawet liczba ponad 30 tys. mieszkańców. A co robić, żeby tę tendencję depopulacji zatrzymać? Gdyby to było tak proste, to pewnie już tak by się stało i ta tendencja ogólnopolska również zostałaby zatrzymana. Nie jest to łatwe zadanie, ale rolą miasta jest tworzenie takich warunków, które zachęcą mieszkańców, żeby pozostać w mieście, żeby nie uciekać. Myślę, że nasz samorząd wychodzi naprzeciw potrzebom naszych mieszkańców - to jest Żłobek Miejski nr 1, budowa nowego przedszkola i kolejnego żłobka, inwestycje w drogi i chodniki, inwestowanie w kulturę, sport, rozrywkę - to są wszystko działania, które mają zachęcić do tego, żeby tutaj pozostać.

Masa betonowa rozlana na ulicach Krzywdy

Fot. OSP KSRG Krzywda

Działania straży na ulicy Kolejowej i Żelechowskiej w Krzywdzie

26 czerwca Ochotnicza Straż Pożarna w Krzywdzie interweniowała na ulicach swojej miejscowości.

O godzinie 22.15 do straży wpłynęło zgłoszenie o rozlanym betonie na ulicy Kolejowej w kierunku stacji PKP. Beton zalegał na odcinku około 150 metrów.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i zmyli jezdnię wodą. Na czas działań były chwilowe utrudnienia w ruchu. Chwilę później o godzinie 22.44 druhowie zostali wezwani na ul. Żelechowską, gdzie również wystąpił problem z rozlanym betonem. Tam także zabezpieczono miejsce i usunięto zagrożenie.

an

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW
z dnia 1 lipca 2025 r.

Na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 278), Burmistrz Miasta Łuków zawiadamia o podjęciu uchwały Nr XX/159/2025 Rady Miasta Łuków z dnia 25 czerwca 2025 r. **w sprawie przystąpienia do zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji miasta Łuków na lata 2023-2030.**

Zmianę Gminnego programu rewitalizacji sporządza się dla granic obszaru rewitalizacji wyznaczonego uchwałą Nr LXV/475/2022 Rady Miasta Łuków z dnia 27 października 2022 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Łuków (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego z dnia 10 listopada 2022 r. poz. 5362).

W związku ze zmianą Programu istnieje możliwość zgłaszania nowych przedsięwzięć rewitalizacyjnych do gminnego programu rewitalizacji miasta Łuków na lata 2023-2030.

Propozycje przedsięwzięć rewitalizacyjnych można zgłaszać z wykorzystaniem formularza dostępnego na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków w terminie do 5 sierpnia 2025 r. Wypełnione i podpisane formularze można przekazywać w jednej z poniższych form:

- ✓ pocztą elektroniczną na adres poczty elektronicznej: sekretariat@um.lukow.pl;
- ✓ pocztą tradycyjną na adres Urzędu Miasta Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków;
- ✓ na adres skrytki ePUAP: /umlukow/skrytka;
- ✓ osobiście w Urzędzie Miasta Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków, w Punkcie Obsługi Interesanta pok. Nr 19 w godzinach pracy urzędu.

Pracownicy Urzędu Miasta Łuków udzielają szczegółowych informacji na temat procesu rewitalizacji pod numerem telefonu 25 797 66 10 lub osobiście w pok. Nr 7 w godzinach pracy urzędu.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

LUK

eprasa.pl c2e0171d4c

NEKROLOGI

Powiat bialski

Piotr Lichwirowicz vel Olichwierowicz 43 lata
zm. 19 czerwca, Łomazy

Czesława Wróbel 84 lata
zm. 24 czerwca, Biała Podlaska

Irena Chalecka 85 lat
zm. 20 czerwca, Zalutyń

Lucjan Maliszkiewicz 87 lat
zm. 24 czerwca, Biała Podlaska

Irena Fijałek 80 lat
zm. 20 czerwca, Sokule

Mieczysław Prokopiuk 76 lat
zm. 25 czerwca, Biała Podlaska

Janina Bondarzewska 94 lata
zm. 21 czerwca, Biała Podlaska

Roman Derkacz 75 lat
zm. 25 czerwca, Terebela

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Anna Wiórkowska 89 lat
zm. 19 czerwca, Łuków

Kazimierz Płuciennik 82 lata
zm. 22 czerwca, Zofibór

Anna Krystyna Matejek 90 lat
zm. 21 czerwca, Łuków

Regina Kołodziejak 85 lat
zm. 24 czerwca, Jeleniec

Czesław Piwowarek 91 lat
zm. 21 czerwca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Marian Osuchowski 65 lat
zm. 10 czerwca, Parczew

Helena Matejczuk 90 lat
zm. 20 czerwca, Brzeźnica Książęca

Lila Dąbrowska-Rembek 66 lat
zm. 19 czerwca, Parczew

Wiesław Dąbrowski 85 lat
zm. 23 czerwca, Parczew

Monika Bułanowska 38 lat
zm. 19 czerwca, Parczew

Lechosław Płowaś 82 lata
zm. 23 czerwca, Parczew

Jan Szypulski 82 lata
zm. 20 czerwca, Gęś

Stanisław Michaluk 75 lat
zm. 25 czerwca, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Parczew. Nie żyje Lechosław Płowaś. Miał 82 lata

Nie żyje Lechosław Płowaś, emerytowany parczewski nauczyciel, literat, członek Parczewskiej Grupy Rowerowej. Miał 82 lata.

Fot.WTZ Parczew

Jedną z bardziej znanych publikacji Płowasia były wydane w 2012 r. „Legendy i podania z oczeretów Lasów Parczewskich"

Lechosław Płowaś to emerytowany polonista, który zasłynął w środowisku mieszkańców Parczewa i okolic jako twórca wielu legend związanych z Ziemią Parczewską. Historię, kulturę i tradycję poznawał odwiedzając ciekawe miejsca regionu

- Na emeryturze objeżdżał rowerem wioski wokół Parczewa, rozmawiał z ludźmi, słuchał ich opowieści, robił notatki, a później sam, z nauczycielskiej emerytury sfinansował wydanie kilku książek. Miejsko Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie z dyrektorem Marianem Kowalskim organizuje z „parczewskim skrybą" spotkania, a ponadto biblioteka dla osamotnionego pisarza stała się drugim domem - pisało w 2023 r. Radio Lublin.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie relacjonowała z kolei, że „pan Lechosław słynie ze specyficznego spojrzenia na otaczający świat".

- Ze względu na swoją otwartość i bezpośredniość bardzo szybko nawiązywał kontakty z napotykanymi ludźmi. Jego życiową pasją stało się spisywanie zasłyszanych opowieści, podań, legend i wspomnień. Dzięki tej pasji, jako badacz dziejów, ocalał od zapomnienia wszystkie te zdarzenia, które w przeszłości miały miejsce na parczewskiej ziemi - czytamy.

Jako aktywny rowerzysta zachęcał do poznawania osobliwości przyrodniczych Tyśmienicy. Wspominał czasy, nauczycieli i uczniów, kiedy to mieszkał w Tyśmienicy i był jednocześnie nauczycielem w ówczesnej miejscowej podstawówce.

Jedną z bardziej znanych publikacji Płowasia były wydane w 2012 r. „Legendy i podania z oczeretów Lasów Parczewskich".

GR

Nowa znajomość nie skończyła się dobrze. Kompani od kieliszka odpowiedzą za rozbój

Fot.KPP Parczew

Policjanci ustalili i zatrzymali napastników. Teraz najbliższe 3 miesiące spędzą w więzieniu

Parczew: Do 58-latka na peronie dworca PKP w Parczewie podeszło dwóch mężczyzn, którzy zaproponowali mu wspólne spożywanie alkoholu. Potem jeden z nich uderzył go w twarz, po czym sprawcy zabrali mu portfel z dokumentami i pieniędzmi.

W niedzielę (22 czerwca) wysiadł z pociągu na stacji PKP w Parczewie 58-latek.

- Mężczyzna podróżował do Łukowa, ale z uwagi na stan upojenia alkoholowego, w jakim się znajdował, przegapił swoją stację i wysiadł w Parczewie. W pewnym momencie, kiedy przebywał na peronie, podeszło do niego dwóch młodych mężczyzn, którzy zaproponowali mu wspólne spożywanie alkoholu. 58-latek przystał na propozycję i poszedł wraz z nimi w pobliskie zarośla. W trakcie spotkania jeden z nich uderzył go w twarz, po czym sprawcy zabrali mu portfel z dokumentami i pieniędzmi - informuje sierżant sztabowy Anna Borowik z KPP w Parczewie.

Po krótkich poszukiwaniach policjanci zatrzymali mężczyzn podejrzewanych o dokonanie rozboju. 17-latek i 19-latek usłyszeli zarzuty rozboju. Zostali aresztowani.

Joanna Niećko

Pijany kierowca quada przewrócił się na drodze gruntowej

We wtorek, 25 czerwca w miejscowości Ruda (gm.a Krzywda) 40-letni mieszkaniec gminy Wojcieszków jechał quadem drogą gruntową, gdy nagle stracił panowanie nad pojazdem i się wywrócił.

Zgłoszenie o wypadku przekazał dyżurnemu ruchu maszynista pociągu przejeżdżającego w pobliżu drogi, na której doszło do zdarzenia. Mężczyzna został przewieziony do szpitala. Badanie wykazało, że miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

mo

Potrącenie 16-latki na hulajnodze w Trzaskońcu

W środę, 25 czerwca po godz. 17 na ul. Trzaskoniec w Łukowie 51-letnia kobieta, wyjeżdżając peugeotem z posesji i włączając się do ruchu, potrąciła jadącą po chodniku na hulajnodze 16-letnią dziewczynę. Nastolatka miała prawo poruszać się hulajnogą po chodniku, a kierująca samochodem była zobowiązana ustąpić jej pierwszeństwa.

Poszkodowana nie odniosła poważnych obrażeń i nie wymagała dalszej pomocy medycznej.

Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem i punktami karnymi.

mo

BIA

eprasa.pl c2e0171d4c

Tomasz Borychowski i Damian Sulej: łukowscy policjanci wśród najlepszych w województwie!

Fot. KWP Lublin

Zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie wręcza puchar Kierownikowi Rewiru Dzielnicowych aspirantowi sztabowemu Tomaszowi Borychowskiemu z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie

Fot. KWP Lublin

Zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie wręcza puchar sierżantowi Damianowi Sulejowi z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie

Najlepszym Kierownikiem Rewiru Dzielnicowych w województwie został aspirant sztabowy Tomasz Borychowski z Komendy Policji w Łukowie, a Damian Sulej był drugi w konkurencjach dla dzielnicowych. Policjanci rywalizowali w konkursie „Dzielnicowy Roku" w lubelskim garnizonie policji.

Podczas dwudniowych wojewódzkich eliminacji, funkcjonariusze z komend miejskich i powiatowych zmierzyli się w konkurencjach sprawdzających ich wiedzę i praktyczne umiejętności. Funkcjonariusze musieli wykazać się znajomością tematów z zakresu m.in. zapobiegania przemocy w rodzinie, przeciwdziałania zjawiskom patologii społecznej, a także wielu innych zagadnień z zakresu działania policjantów służby prewencyjnej ukierunkowanej na profilaktykę społeczną i prewencję kryminalną.

Ocena jury

Uczestników konkursu obserwowała komisja składająca się z policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Szczególnie ważne były aspekty komunikacji werbalnej i niewerbalnej, stworzenie przyjaznej atmosfery dla osoby zgłaszającej swoje problemy i wskazywanie możliwych rozwiązań.

Po podsumowaniu punktów uzyskanych ze wszystkich konkurencji wyłoniono trzech najlepszych dzielnicowych oraz najlepszego Kierownika Rewiru Dzielnicowych, którym został Kierownik Rewiru Dzielnicowych: aspirant sztabowy Tomasz Borychowski z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Dzielnicowy z KPP w Łukowie Damian Sulej zajął II miejsce, pokonał go reprezentant KPP w Hrubieszowie.

Laureatom konkursu pogratulował zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie inspektor Robert Michna. Zwycięzcy będą reprezentować lubelski garnizon policji podczas finału ogólnopolskich zawodów, który odbędzie się w październiku.

Kolejny etap

Dwóch najlepszych dzielnicowych i Kierownik Rewiru Dzielnicowych, który zajął I miejsce reprezentować będą Komendę Wojewódzką Policji w Lublinie w finale XV Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku" w Szkole Policji w Katowicach w dniach 21-24 października 2025 roku.

mo

Zderzenie radiowozu z sarną w Sobisce

W środę, 25 czerwca, kilka minut po godzinie 15:00 w miejscowości Sobiska (gmina Adamów) doszło do zdarzenia drogowego z udziałem oznakowanego radiowozu. Policjant kierujący pojazdem uderzył w sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię. Na szczęście funkcjonariuszom jadącym radiowozem nic się nie stało. Zwierzę niestety nie przeżyło zderzenia. Radiowóz do remontu.

mo

W Dąbiu kobieta najechała fordem na tył innego auta

GMINA ŁUKÓW **W miejscowości Dąbie, 25 czerwca tuż przed godziną 19:00 doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych – renaulta i forda.**

Renaultem kierował 24-letni mieszkaniec gminy Łuków, natomiast fordem poruszała się 41-letnia kobieta z gminy Stoczek Łukowski.

Do zdarzenia doszło z winy kierującej fordem, która nie zachowała należytej odległości między pojazdami i uderzyła w tył renaulta. Kobieta została ukarana mandatem karnym oraz otrzymała 10 punktów karnych. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń.

mo

Zawodowi strażacy interweniowali w DPS-ie w Ryżkach. Osy...

26 czerwca o godzinie 9:40 strażacy zostali wezwani do Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach.

Zgłoszenie dotyczyło gniazda os znajdującego się w budynku placówki.

Na miejsce pojechały zastępy z Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie. Owady zagnieździły się w przewodzie wentylacyjnym. Strażacy przy pomocy podnośnika dostali się do gniazda, usunęli je i wywieźli w bezpieczne miejsce, z dala od zabudowań.

an

Kolizja na ul. Cieszkowizna

ŁUKÓW **W środę, 25 czerwca, około godziny 15:30 na ulicy Cieszkowizna w Łukowie doszło do kolizji z udziałem dwóch samochodów – skody i nissana.**

Skodą kierowała 52-letnia mieszkanka gminy Łuków, natomiast nissanem poruszał się 19-letni mieszkaniec Łukowa.

To właśnie młody kierowca był sprawcą zdarzenia. Został ukarany mandatem karnym, a na jego konto trafiło także 10 punktów karnych. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń.

mo

Zaufanie odzyskane, rower też – skuteczna interwencja łukowskiej policji

Do naszej komendy policji wpłynęły podziękowania od mieszkańca Warszawy, który odzyskał skradziony rower dzięki szybkim działaniom funkcjonariuszy.

Mężczyzna wyraził swoją wdzięczność za profesjonalizm i zaangażowanie, jakie wykazali policjanci podczas prowadzenia sprawy.

39-letni warszawiak zgłosił kradzież roweru z podziemnego garażu jednego z osiedli mieszkaniowych w stolicy. Jak wynikało z jego relacji, jednoślad o wartości ponad 10 tysięcy złotych był wyposażony w fabryczny nadajnik GPS, który umożliwił zlokalizowanie skradzionego mienia. Z uzyskanych danych wynikało, że rower znajduje się w jednej z miejscowości na terenie gminy Łuków.

Fot. KPP Łuków

Warszawianin odzyskał swój rower dzięki policjantom z Łukowa

Sprawą natychmiast zajęli się łukowscy kryminalni. Policjanci dotarli do zabudowań należących do 46-letniego mieszkańca gminy, gdzie odnaleźli skradziony rower. Mężczyzna tłumaczył, że zakupił go za 350 złotych od nieznajomego, podczas pracy na budowie w Warszawie. Funkcjonariusze zabezpieczyli jednoślad i zwrócili go prawowitemu właścicielowi.

W przesłanym do komendanta liście 39-latek podkreślił, że dzięki działaniom łukowskich policjantów nie tylko odzyskał cenny rower, ale również odzyskał poczucie bezpieczeństwa i zaufanie do instytucji publicznych. Jak zaznaczył, „skuteczne i błyskawiczne interwencje są najlepszym dowodem na to, że Polacy mogą czuć się bezpiecznie".

10 tys. zł był warty skradziony rower

Magdalena Kołcon

Zderzenie volkswagena golfa i jaguara. Wśród poszkodowanych mała dziewczynka

21 czerwca, o godzinie 17:55 na drodze wojewódzkiej nr 808 w Bystrzycy (gmina Wojcieszków), w pobliżu domu weselnego, doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych - volkswagena golfa i jaguara.

Fot. OSP Wojcieszków

Do zderzenia samochodów doszło na drodze wojewódzkiej nr 808 w Bystrzycy

W pojazdach podróżowały cztery osoby, w tym mała dziewczynka. Po zderzeniu wszyscy uczestnicy wypadku opuścili pojazdy o własnych siłach przed przyjazdem służb ratunkowych. W wyniku zdarzenia dziewczynka została poszkodowana. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego, który udzielił jej pomocy.

Strażacy zabezpieczyli miejsce wypadku, odłączyli akumulatory w rozbitych autach oraz usunęli wyciekające płyny eksploatacyjne. W czasie prowadzenia działań ruch na drodze był utrudniony.

W akcji brały udział jednostki OSP Wojcieszków, OSP Świderki, OSP Wola Bystrzycka oraz JRG Łuków. Przyczyny zdarzenia wyjaśniają policjanci.

an

LUK

eprasa.pl c2e0171d4c

Syrop z sosny autorstwa KGW z Woli Okrzejskiej na trzecim miejscu

Fot. KGW Wola Okrzejska

Jak przekonują członkinie KGW z Woli Okrzejskiej, syrop z młodych pędów sosny jest idealny na przeziębienie, ból gardła i kaszel

Fot. KGW Wola Okrzejska

Syrop z sosny z nutą mięty, przygotowany przez KGW z Woli Okrzejskiej, zajął trzecie miejsce w kategorii „Dary lasu i ziemi"

W Dworze Roskosz odbył się czwarty półfinał wojewódzkiego konkursu „Kobieta Przedsiębiorcza w stylu wege" organizowanego przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego.

W konkursie wzięły udział Koła Gospodyń Wiejskich z całego województwa lubelskiego. Rywalizowano w dwóch kategoriach: „Tort tradycyjny w stylu wege" oraz „Dary lasu i ziemi" - dania z wykorzystaniem produktów z pól i lasów.

Gminę Krzywda reprezentowało Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Okrzejskiej. Panie: Agnieszka Bielecka, Edyta Sopyła, Monika Dzido, Joanna Zalewska i Agnieszka Kryczka przygotowały syrop z pędów sosny z dodatkiem mięty. Ich propozycja zajęła trzecie miejsce w kategorii „Dary lasu i ziemi". Celem konkursu było promowanie rolnictwa, tradycji kulinarnych oraz wspieranie przedsiębiorczości na terenach wiejskich.

an

Szpital w Łukowie otrzymał dofinansowanie na remonty i nowy sprzęt do przychodni

Przychodna przy ul. Rogalińskiego przejdzie remont i zostanie doposażona.

Dzięki dofinansowaniu budynek przychodni będzie odnowiony, a poradnie zyskają nowy sprzęt

Jeśli chodzi o roboty budowlane, to zostaną wykonane następujące prace: wymiana okładzin posadzek, wymiana stolarki drzwiowej wewnętrznej, odnowienie pomieszczeń, wymiana armatury sanitarnej, montaż klimatyzatorów, wymiana wyłazu dachowego, naprawa dachu, wymiana parapetów.

Zostanie także zakupiony specjalistyczny sprzęt: cztery mobilno-stacjonarne pętle indukcyjne, dwie lampy zabiegowe, jeden aparat EKG stacjonarny, jeden system przesyłu danych telemedycznych, jeden fotel ginekologiczny, jeden aparat USG z głowicą, jeden aparat USG ginekologiczne, jeden aparat KTG, jeden tomograf OCT oka, jeden aparat do laseroterapii, jeden aparat do ultradźwięków, jeden aparat do elektroterapii i ultradźwięków, jeden stół rehabilitacyjny do masażu, dwie lampy naczołowe.

Dzięki dofinansowaniu kadry medyczne szpitala przejdą szkolenia w zakresie doskonalenia zawodowego.

Wartość projektu: 3 mln 237 tys. 220 zł.

Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: 2 mln 751 tys. 637 zł.

mo

Jeszcze w tym roku powstanie nowa hala sportowa w Trzebieszowie Drugim

Wójt gminy Trzebieszów Andrzej Hryciuk oraz skarbnik gminy podpisali umowę z wykonawcą na budowę nowego boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Trzebieszowie Drugim.

Fot. Andrzej Hryciuk

Termin zakończenia prac wyznaczony został na 31 grudnia

Inwestycję zrealizuje firma IR-BUD. Boisko będzie miało wymiary 40 na 20 metrów i zostanie zadaszone stałą konstrukcją. W ramach projektu powstanie również hala sportowa wyposażona w sportową podłogę, trybuny dla widzów, szatnie, zaplecze sanitarne, strzelnicę laserową, scenę mobilną oraz energooszczędne instalacje.

Wartość przetargu wynosi 5 589 116,68 zł brutto. Zakończenie budowy planowane jest na 31 grudnia br. Inwestycja jest współfinansowana w około 50 procentach ze środków rządowego Programu Olimpia, który wspiera budowę przyszkolnych hal sportowych w całej Polsce.

an

LUK

Nietrzeźwi rowerzyści na drogach. Najbardziej pijani zapłacą po 2,5 tys. zł

W ciągu zaledwie trzech dni policjanci z powiatu łukowskiego ujawnili aż czterech rowerzystów znajdujących się pod wpływem alkoholu.

40-latek z promilowym wynikiem

ŁUKÓW: W sobotni wieczór, 21 czerwca około godziny 1 funkcjonariusze zatrzymali do kontroli 40-letniego mieszkańca Łukowa jadącego rowerem ulicą Jana Pawła II. Badanie alkomatem wykazało prawie promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2500 złotych.

46-latek miał niemal 2 promile

GMINA ADAMÓW: Dzień później, 22 czerwca około godziny 22 w miejscowości Wola Gułowska policjanci zatrzymali 46-letniego rowerzystę z gminy Krzywda. Wynik badania wskazał prawie 2 promile alkoholu. Także w tym przypadku nałożono mandat karny w wysokości 2500 złotych.

44-latek i 67-latek po użyciu alkoholu

ŁUKÓW W niedzielny poranek, 23 czerwca tuż przed godziną 8 na ulicy Prusa w Łukowie zatrzymano 67-letniego mieszkańca gminy Łuków. Badanie alkomatem wykazało, że znajduje się w stanie po użyciu alkoholu, czyli miał powyżej 0,25 promila. Wobec niego zostanie wszczęte postępowanie w sprawie o wykroczenie.

GMINA ŁUKÓW: Tego samego dnia około godziny 8 w miejscowości Biardy, zatrzymano 44-letniego rowerzystę z gminy Łuków. Także on znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, mając prawie 0,5 promila. W tej sprawie również zostanie przeprowadzone postępowanie o wykroczenie.

mo

Dwa potrącenia saren w powiecie

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: Na drogach powiatu łukowskiego doszło do dwóch zdarzeń drogowych z udziałem dzikich zwierząt.

W sobotni wieczór, 21 czerwca po godzinie, 21 w miejscowości Zgórznica doszło do zderzenia samochodu osobowego BMW z dzikim zwierzęciem. Kierujący pojazdem, mieszkaniec Siedlec, nie zdążył wyhamować, gdy przez jezdnię nagle przebiegła sarna. Mimo próby uniknięcia kolizji doszło do potrącenia. Zwierzę padło na miejscu, natomiast kierowcy nic się nie stało. Był trzeźwy.

W niedzielę, 22 czerwca po godzinie 21 miało miejsce kolejne podobne zdarzenie w Woli Okrzejskiej. Kierujący samochodem marki Audi, 50-letni mężczyzna, potrącił sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię. Zwierzę również nie przeżyło. Kierowcy nic się nie stało – był trzeźwy i nie potrzebował pomocy medycznej.

mo

17-latek na rowerze potrącił pieszą na os. Chącińskiego

ŁUKÓW: W piątek, 20 czerwca około godziny 18.30 na osiedlu Chącińskiego w Łukowie doszło do groźnego zdarzenia z udziałem rowerzysty i pieszej.

Na ciągu pieszo-rowerowym łączącym ulicę Dmocha z ulicą 11 Listopada, 17-letni chłopiec jadący rowerem potrącił 60-letnią mieszkankę Łukowa.

W wyniku zdarzenia kobieta doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Jej stan zdrowia nie został jeszcze oficjalnie podany do publicznej wiadomości.

Do wypadku doszło na chodniku przeznaczonym dla pieszych, na którym dopuszczony jest również ruch rowerowy. Okoliczności potrącenia będą szczegółowo wyjaśniane przez łukowską policję.

Policja apeluje do pieszych i rowerzystów, o ostrożność i wzajemny szacunek na wspólnie użytkowanych ciągach komunikacyjnych.

mo

eprasa.pl c2e0171d4c

Krewki znajomy zniszczył mu samochód

35-latek z gminy Nałęczów betonowym bloczkiem powybijał szyby w Volkswagenie znajomego, a następnie prowadził pod wpływem alkoholu i z sądowym zakazem.

Fot. KPP Puławy

35-latek z gminy Nałęczów najpierw kierował wobec znajomego groźby karalne, potem uszkodził mu samochód znajomego, a na koniec będąc pod wpływem alkoholu i mając sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, wsiadł do samochodu i odjechał

Wszystko działo się w minioną niedzielę (22 czerwca) na posesji w jednej z miejscowości w gminie Markuszów. Jak wynika z ustaleń policji, 35-latek zadzwonił do znajomego i zaczął mu się odgrażać, strasząc pobiciem, a nawet zabójstwem. Mężczyzna rozłączył się, chcąc uciąć temat, tym bardziej że przypuszczał, że jego rozmówca jest nietrzeźwy. To jednak nie zniechęciło mieszkańca gminy Nałęczów do dalszego działania.

- Niedługo później na telefon otrzymał wiadomość od tego samego rozmówcy, a w niej kolejne groźby i zdjęcie swojego samochodu marki Volkswagen Caravelle z wybitą szybą. Po chwili nadesłane zostały kolejne zdjęcia. Zadzwoniła też znajoma pokrzywdzonego, że jakiś mężczyzna przyszedł na jego posesję w gminie Markuszów i betonowym bloczkiem wybił szyby w zaparkowanym tam Volkswagenie oraz uszkodził karoserię pojazdu - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Pokrzywdzony 41-latek zgłosił zajście na policję. W tym czasie agresor wsiadł do samochodu, którym przyjechał i oddalił się z jego posesji. Policyjny patrol zatrzymał go w sąsiedniej miejscowości. Badanie alkomatem wykazało, że miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Ponadto po sprawdzeniu go w policyjnych systemach okazało się, że ma sądowy zakaz kierowania pojazdami.

Gdy wytrzeźwiał, 35-latek został przesłuchany.

- Usłyszał trzy zarzuty - zniszczenia mienia, kierowania wobec 41-latka gróźb karalnych oraz kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i mimo zakazu sądu. Grozi mu do 5 lat więzienia - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Prokurator zastosował wobec niego także dozór policyjny. Ma również zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego i kontaktowania się z nim.

Marta Pietroń

Włamania do lubartowskich firm budowlanych

Dwie lubartowskie firmy budowlane padły ofiarą włamywaczy. Na właścicieli tego typu przedsiębiorstw padł strach. Wzmacniają ochronę.

Informacje o tym dotarły do nas od czytelników.

- W krótkim czasie obrobili dwie firmy - mówi jeden z nich. Potwierdza to policja.

- Pierwsze zdarzenie miało miejsce 12 maja br. Zgłaszający poinformował, że nieznany sprawca, najprawdopodobniej przez okno, dostał się do pomieszczenia i dokonał kradzieży pieniędzy. Policjanci wykonali oględziny miejsca zdarzenia i zabezpieczyli ślady - informuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

To nie koniec wyczynów włamywaczy.

- Druga informacja wpłynęła 19 maja br. po godzinie 7. Do zdarzenia doszło najprawdopodobniej w nocy z 17 na 18 maja. Sprawcy, przez drzwi wejściowe, weszli do wnętrza budynku, gdzie dokonali kradzieży pieniędzy. Także w tym przypadku policjanci wykonali oględziny miejsca i zabezpieczyli ślady - informuje podkomisarz Maj.

Jakie straty ponieśli okradzeni?

- Ze względu na dobro prowadzonego postępowania nie ujawniamy szczegółowych informacji, w tym wartości skradzionego mienia. Postępowania w obu sprawach prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Lubartowie - odpowiada podkomisarz Jagoda Maj.

Marcin Kusyk

Potrącenie dziecka w Nałęczowie

Kierowca Forda, skręcając w lewo, uderzył w chłopca jadącego rowerem po chodniku. Dziecko zostało przetransportowane śmigłowcem LPR do szpitala w Lublinie.

Fot. KPP Puławy

Dziecko zostało przetransportowane do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia ratunkowego

Do zdarzenia doszło w czwartek rano (26 czerwca) na ul. Głębocznica w Nałęczowie.

- Z ustaleń policjantów wynika, że w jadącego rowerem 11-letniego mieszkańca gminy Nałęczów uderzył kierujący Fordem. Wstępne ustalenia wskazują na to, że 74-letni kierowca, skręcając w lewo, najechał na młodego rowerzystę jadącego po chodniku. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przytomnego i kontaktowego chłopca śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportowano do Lublina. Po badaniach pozostał w szpitalu - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

74-latek kierujący osobówką był trzeźwy. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

Zamiast z nim pić, wolał go okraść

Fot. KPP Puławy

61-latek zabrał znajomemu koperty z pieniędzmi, a następnie dotkliwie go pobił

Za kradzież rozbójniczą będzie odpowiadał 61-latek z Puław, który umówił się na mieście ze znajomym na wspólne spożywanie alkoholu. Ale zamiast tego, okradł go i dotkliwie pobił.

W poniedziałkowy wieczór (23 czerwca) na jednej z puławskich ulic przechodząca kobieta zobaczyła dwóch mężczyzn leżących na ziemi obok ławki. Szarpali się, jeden wzywał pomocy. Wybrała numer alarmowy. Dyżurny we wskazane miejsce skierował policyjny patrol. Mundurowi istotnie zastali dwóch mężczyzn. Jeden z nich - 61-latek stwierdził, że został okradziony. Jak tłumaczył miał przy sobie w kopertach pieniądze. Okraść go miał znajomy, z którym umówił się na mieście na wspólne picie alkoholu.

Drugi z mężczyzn, także 61-latek, zaprzeczył.

- Ale gdy w wyniku przeszukania okazało się, że ma przy sobie koperty z pieniędzmi, prawie 1 500 złotych, zmienił zdanie. Mężczyzna został zatrzymany, trafił do policyjnego aresztu. Z kolei pokrzywdzony, który uskarżał się na ból został przetransportowany do szpitala na badania - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej mniejszej wagi. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny. Ma też zakaz zbliżania się i kontaktowania się z pokrzywdzonym. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Wypadek na S17 – samochód dostawczy śmiertelnie potrącił starszego mężczyznę

W tragicznym wypadku drogowym na ekspresowej S17 w miejscowości Sarny zginął 92-letni mężczyzna. Mężczyzna wysiadł z auta, które się popsuło.

Fot. KPP Ryki

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 27-letni mieszkaniec powiatu bialskiego dostawczym Iveco najechał na tył samochodu osobowego marki Toyota oraz potrącił 92-letnigo mieszkańca Warszawy, który w czasie zdarzenia znajdował się obok unieruchomionego pojazdu

W środę, 25 czerwca około godziny 17.40 dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o wypadku drogowym, do którego doszło na drodze ekspresowej S17 w miejscowości Sarny, w którym poszkodowana jest jedna osoba.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 27-letni mieszkaniec powiatu bialskiego kierujący dostawczym Iveco najechał na tył samochodu osobowego marki Toyota oraz potrącił 92-letnigo mieszkańca Warszawy, który w czasie zdarzenia znajdował się obok unieruchomionego pojazdu. W wyniku potrącenia 92-latek poniósł śmierć na miejscu zdarzenia - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

US

WSP

eprasa.pl c2e0171d4c

Obrona zarzuca, że kara dla zabójcy komornik jest rażąco niewspółmiernie surowa

Brutalnie zabił komornik w Łukowie. Prokurator chce dla niego dożywocia, obrona domaga się nadzwyczajnego złagodzenia kary

POW. ŁUKOWSKI: Nie skończyła się jeszcze sprawa Karola M., który w listopadzie 2022 roku w furiackim ataku zamordował komornik Ewę Kochańską w jej kancelarii w centrum Łukowa. Sąd pierwszej instancji skazał go na 25 lat pozbawienia wolności. Z takim wyrokiem nie zgadza się ani prokurator, ani obrona 45-latka.

Obrona zabójcy komornik przekonuje, że Karol M. dostał zdecydowanie zbyt surową karę

Zadał wiele ciosów nożem

Ta zbrodnia wstrząsnęła Polską. Około południa 18 listopada 2022 roku 45-letni obecnie Karol M., mieszkaniec gm. Wola Mysłowska, wszedł do kancelarii komornik Ewy Kochańskiej, mieszczącej się przy ul. Koziej w Łukowie, w samym centrum miasta. Mężczyzna zaatakował 44-letnią komornik, zadając jej wiele ciosów nożem.Inna pracowniczka kancelarii wybiegła na zewnątrz, wzywając pomocy. Na miejsce zdarzenia przyjechali policjanci. To nie uspokoiło mężczyzny - według śledczych Karol M. dwukrotnie próbował ugodzić nożem policjanta. Mundurowi postrzelili napastnika w brzuch.

Pokrzywdzona komornik i jej pracownik, który próbował ją bronić, zostali przetransportowani do szpitala. Kobieta przeszła operację, jednak jej życia nie udało się uratować. Osierociła dwójkę dzieci, w tym jedno z niepełnosprawnościami.

Komornik pochodziła z Łukowa, a mieszkała w Radzyniu Podlaskim. Urna z jej prochami została pochowana na cmentarzu parafialnym w Adamowie. W dniu jej pogrzebu w Łukowie władze miasta ogłosiły żałobę.

Pracownik kancelarii przeżył. Karol M. także.

Był dłużnikiem

Zabójca był dłużnikiem, którego sprawę prowadziła zupełnie inna kancelaria, niż ta należąca do Ewy Kochańskiej. Tuż po tragedii samorząd komorniczy podkreślał, że był to pierwszy przypadek, w którym komornik został zamordowany podczas pełnienia obowiązków.

Mężczyźnie postawiono zarzut zabójstwa 44-letniej komornik. Karol M. w początkowej fazie śledztwa nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, jednak w na etapie końcowym przyznał się, wyjaśniając, że nie miał zamiaru nikogo zabić.

Najwcześniej za 22 lata...

Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Siedlcach. Proces ruszył w listopadzie 2023 roku. Sąd wyłączył jawność procesu. Nie wiadomo więc, jak i czy w ogóle Karol M. tłumaczył się sądowi z popełnionej zbrodni. Wyrok zapadł 21 stycznia br. Karol M. został uznany za winnego wszystkich zarzuconych mu czynów, w tym m.in. zabójstwa komornik i skazany za to na 25 lat pozbawienia wolności. W ramach kary Karol M. będzie poddany terapii. Sąd zastrzegł, że warunkowe przedterminowe zwolnienie oskarżonego z więzienia może nastąpić dopiero po co najmniej 22 latach odsiadki.

Sąd przyjął, że w chwili czynu oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto Karola M. pozbawiono praw publicznych na dziesięć lat. To nie wszystko, bo 45-latek ma zapłacić wobec dwóch osób pokrzywdzonych - bliskich zamordowanej komornik - nawiązki w wysokości po 200 tys. zł. Wyrok nie jest prawomocny.

Obrona: To nie była motywacja zasługująca na szczególne potępienie

Strony skorzystały z możliwości wniesienia apelacji. Z wymierzoną Karolowi M. karą nie zgadzają się prokurator i oskarżyciel posiłkowy.

- W obu przypadkach zarzucają sądowi rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności wobec stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Domagają się orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności - mówi sędzia Magdalena Kuczyńska, rzecznik Sąd Apelacyjnego w Lublinie.

Z kolei obrona zabójcy komornik przekonuje, że Karol M. dostał zdecydowanie zbyt surową karę. Adwokat 45-latka dowodzi, że nie ma wystarczających dowodów, by przyjąć, iż mieszkaniec gminy Wola Mysłowska działał z zamiarem odwetu na środowisku komorników.

- Zarzuca, że sąd bezpodstawnie przyjął, iż oskarżony zakupił nóż na potrzeby dokonania zabójstwa komornika oraz tego, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie w postaci odwetu na środowisku zawodowym komorników za prowadzone wobec niego postępowania egzekucyjne - wskazuje sędzia Magdalena Kuczyńska.

> Zabójca był dłużnikiem, którego sprawę prowadziła zupełnie inna kancelaria, niż ta należąca do Ewy Kochańskiej

W apelacji obrońca podnosi, że niewłaściwe, jego zdaniem, było ustalenie sądu, iż w tej sprawie brak było podstaw do zastosowania wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nawet pomimo stwierdzenia w oparciu o opinie biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, iż w czasie czynu Karol M. miał ograniczoną w stopniu znacznym możliwość pokierowania swoim postępowaniem i rozpoznania znaczenia swojego czynu.

Obrona zarzuca, że kara dla zabójcy komornik jest rażąco niewspółmiernie surowa, domagając się jej nadzwyczajnego złagodzenia.

Termin rozpoznania apelacji nie został jeszcze wyznaczony.

Dominik Smagała

Za mało strażaków na akcji, bo... abonament nieopłacony

Strażacy OSP w Janowie Podlaskim pożalili się na swoim facebookowym profilu, że gminne oszczędności dotknęły abonament do usługi telefonicznej wzywającej strażaków na akcję. Przez co zjawiło się ich tylko czterech.

Fot.Policja Białska (FB)

Usuwanie skutków zderzenia pojazdów w Werchlisiu wymagało pracy wielu strażaków

Strażacy zostali wezwani do akcji ratunkowej na drodze we wsi Werchliś, gdzie doszło do zderzenia fiata seicento z ciągnikiem rolniczym z przyczepami. Musieli za pomocą urządzenia hydraulicznego uwolnić człowieka z pojazdu. Dwie osoby zostały przewiezione na badania do szpitala. Problemem było też odblokowanie jezdni, gdy z jednej z przyczep wypadły baloty siana.

Miał prawo do rozgoryczenia

Po akcji strażak z OSP napisał na profilu alarmujący post adresowany do mieszkańców gminy Janów Podlaski.

„My strażacy mamy dość wiecznej walki o zapewnienie podstaw do funkcjonowania. Wczorajsze zdarzenie na drodze przelało naszą czarę goryczy. W tak ciężkim do opanowania zdarzeniu wzięło udział tylko 4 strażaków" – żalił się z rozgoryczeniem.

Wszystkiemu winien sposób zawiadamiania. Strażak żalił się, że nie skutkowały prośby OSP do pracownika gminnego i wójta o przedłużenia kosztującego 450 zł na rok abonamentu systemu jednoczesnego alarmowania. Przez to system nie zadziałał i strażak, który z zawodu jest ratownikiem medycznym, nie przybiegł do wyjeżdżającego wozu.

- Jak ważna była jego obecność, gdy ludzkie życie jest tak bardzo zagrożone? Gdyby usługa działała, na miejsce dotarłoby znacznie więcej ratowników, co pozwoliłoby na zabezpieczenie miejsca zdarzenia i pozwoliłoby pracować bez większych utrudnień – podkreślił przedstawiciel OSP.

Publiczna skarga internetowa szybko przyniosła efekt.

Kiedy zapytaliśmy wójta Janowa Podlaskiego Karola Michałowskiego o problem z systemem jednoczesnego alarmowania, odparł, że to ktoś się pomylił z obwinianiem Urzędu Gminy.

- Trudno mówić, że pożałowaliśmy 450 zł na system informowania strażaków. Faktem jest, że zawnioskowaliśmy o dofinansowanie zakupu wozu strażackiego dla naszej OSP. Koszt wyniesie około 1,440 mln zł, w tym dotacja z gminy 500 tys. zł - wyjaśnił nam wójt Karol Michałowski.

Okazało się, że po kilkugodzinnych spotkaniach zarządu OSP i przedstawicieli Urzędu Gminy wypracowano porozumienie by „takie sytuacja, które zostały poruszone nie miały prawa się powtórzyć". Taki komunikat pojawił się w serwisie społecznościowym.

Szybko powróciło jednoczesne alarmowanie strażaków. Potwierdził to nam strażak z kierownictwa OSP. Na nasze pytanie o problem wzywania druhów, odparł:

- Sytuacja została naprawiona, wszystko wróciło do normy.

Marek Pietrzela

WSP

eprasa.pl c2e0171d4c

Akcja policji podczas świętowania. Prezes Ruchu Ryki i inni dostali gazem prosto w twarz od policjanta!

Drużyna Ruchu wywalczyła awans do IV ligi. Piłkarze, kibice mieli powody do świętowania. Ale świętowanie na Starym Rynku zakończyło się interwencją policji i użyciem gazu.

Przed godziną 22:00 świętowanie awansu przeniosło się w centralny punkt miasta. Nie potrwało to długo. W pewnym momencie w pobliżu wiwatujących pojawił się policyjny radiowóz

Jak wielka była radość biało-zielonej rodziny z wywalczenia promocji do najwyższej klasy rozgrywkowej w województwie lubelskim. 22 czerwca Ruch rozbił aż 8:0 zespół Gromu Różaniec.

Patrol w akcji

Przed godziną 22:00 świętowanie awansu przeniosło się w centralny punkt miasta. Nie potrwało to długo. W pewnym momencie w pobliżu wiwatujących pojawił się policyjny radiowóz.

- Wysiadło dwóch policjantów. Jeden z nich powiedział, że dostali telefon, że zakłócamy porządek i ciszę nocną - relacjonuje Ireneusz Szlendak.

Członek zarządu Ruchu Ryki przyznaje, że uczestnicy imprezy argumentowali, iż cisza nocna jeszcze nie obowiązuje, ponieważ była godzina przed 22:00. Zapewnili funkcjonariuszy, że sytuację wyjaśnią i, jeśli to konieczne, zaprowadzą porządek.

Jednak dalszy przebieg interwencji wywołał oburzenie obecnych. - W trakcie rozmowy drugi z policjantów odwrócił się w stronę kibiców i dwukrotnie psiknął gazem. Później w rozmowie stwierdził, że zrobił to prewencyjnie, bo poczuł się zagrożony, i że ich było dwóch przeciwko 40 osobom. Zrobił to dlatego, że tłum na niego ruszył - mówi Szlendak.

Członek zarządu MKS stanowczo zaprzecza, jakoby uczestnicy wydarzenia zachowywali się agresywnie wobec funkcjonariuszy. - Nie mogę się z tym zgodzić, bo nic takiego, co on mówił, nie miało miejsca. Staliśmy spokojnie, chcieliśmy wyjaśnić sytuację i porozmawiać - podkreśla.

> Najbardziej pokrzywdzona po użyciu gazu była nasza pani prezes, która jest również radną rady powiatu. Ona z koleżankami i innym członkiem zarządu stała najbliżej, kilka metrów za mną. Tam były też inne osoby: dzieci, młodzież i dorośli

Jak dodaje, najbardziej ucierpiała prezes klubu Elżbieta Kuchnio, która znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca, gdzie użyto gazu. - Najbardziej pokrzywdzona po użyciu gazu była nasza pani prezes, która jest również radną rady powiatu. Ona z koleżankami i innym członkiem zarządu stała najbliżej, kilka metrów za mną. Tam były też inne osoby: dzieci, młodzież i dorośli. Bardzo dużo osób - relacjonuje.

Radiowozy i karetka

Na miejsce wezwano karetkę, która udzieliła pomocy poszkodowanym. Po chwili przyjechały kolejne radiowozy, a uczestników poproszono o opuszczenie rynku. Wszyscy się do tego zastosowali.

Szlendak przypomina, że podobne świętowanie miało miejsce w 2017 roku, i wówczas obyło się bez incydentów. - W 2017 roku świętowaliśmy w podobnych okolicznościach na rynku z burmistrzem i radnymi i nie było problemu. Nie było żadnych awantur, żadnych burd ani zniszczeń. Dlaczego? Może dlatego, że nie było interweniującej bezmyślnie policji - podsumowuje.

Jeden ze świadków przyznaje, iż prezes Elżbieta Kuchnio dostała gazem prosto w twarz. Stała tyłem do policjanta. Odwróciła się i w tym momencie została potraktowana jakby zrobiła coś złego. - Czym kierował się policjant? Nasza pani prezes była w białym ubraniu. Widać było ślady na tyle spodenek i koszulki ślady gazu - przyznaje.

> **Policja:** *Podczas interwencji funkcjonariusze użyli środków przymusu bezpośredniego zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa*

Jak dodaje kolejna osoba, która świętowała awans, policjanci popsuli fetę. - Na całym świecie kibice spotykają się w centralnych punktach miasta, by cieszyć się z sukcesu. W takich Rykach to niemożliwe. Radowaliśmy się z awansu, a skończyło się skandalem - dodaje.

Jeden z piłkarzy Ruchu, który był na miejscu interwencji przyznaje, że po raz pierwszy widział taką scenę. - Zastanawiam, co by się działo, gdyby funkcjonariusze musieli interweniować przeciwko agresywnym osobom. Nie chcę nawet podejrzewać, jak to by wyglądało. Tutaj była grupa ludzi, która cieszyła się z awansu. Ktoś wszedł do fontanny? To chyba nie przestępstwo. Naruszenie nietykalności cielesnej? Pierwsze słyszę. Nie widziałem czegoś takiego - mówi.

mp

Wpis na stronie Ruchu Ryki

W Rykach trzeba kibiców, piłkarzy i zarząd: rozpędzać, gazować i pacyfikować

Wczoraj byliście wspaniali. W całości wypełniliście Buksa Stadion i razem z piłkarzami stworzyliście cudowne i wspaniałe widowisko, które przejdzie do historii.

Jesteśmy z Was dumni. Jeśli dziś rano czytacie to w szkole, pracy, na urlopie czy gdziekolwiek pamiętajcie o jednym - Razem tworzymy wielką zielono-białą rodzinę. Z dumą i szacunkiem noście nasze barwy i wspierajcie klub. Bo to nasze miasto i nasz klub.

Przykro pisać że nasze święto zostało brutalnie zepsute. Na całym świecie, w Europie, w Polsce czy innych miastach można sukcesy: świętować, fetować i celebrować. W Rykach trzeba kibiców, piłkarzy i zarząd: rozpędzać, gazować i pacyfikować.

Policja odpowiada

Pod postem Ruchu pojawił się wpis policji ryckiej. Oto treść:

Gratulujemy awansu i życzymy sukcesów w kolejnych rozgrywkach. W nawiązaniu do opublikowanego przez Państwa postu pragniemy poinformować, że interwencja Policji była zgłoszona przez mieszkańca miasta, który poinformował nas o zakłócaniu spokoju i porządku publicznego. W trakcie interwencji grupa osób zachowywała się agresywnie, nie wykonywała poleceń funkcjonariuszy, kąpała się w fontannie miejskiej, osoby spożywały alkohol, zaśmiecali, głośno krzyczeli, czym nadal zakłócała spokój i porządek publiczny innym osobom. Dodatkowo otrzymywaliśmy kolejne zgłoszenia od mieszkańców miasta.

W trakcie interwencji policjanci ujawnili wiele naruszeń przepisów prawa, w tym przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej policjanta oraz wykroczenia polegające na zakłócania spokoju i porządku publicznego, zaśmiecaniu miejsca publicznego, spożywaniu alkoholu w miejscu niedozwolonym oraz zaśmiecaniu miejsca publicznego.

W powyższych sprawach skierowane zostaną wnioski o ukaranie do sądu. Podczas interwencji funkcjonariusze użyli środków przymusu bezpośredniego zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Świętowanie nie może naruszać przepisów prawa i zakłócać spokoju innych mieszkańców i porządku publicznego. Jednym z podstawowych zadań policji jest dbanie o bezpieczeństwo i porządek publiczny oraz reagowanie na popełniane przestępstwa i wykroczenia.

Oszuści atakują! Dwie osoby straciły ponad 130 tys. zł

Biała Podlaska: Oszukanych zostało dwóch mieszkańców gminy Biała Podlaska, którzy za namową rzekomych „inwestorów" zdecydowali się utworzyć konta w zagranicznym banku. Straty wyniosły ponad 130 tysięcy złotych.

We wtorek (24 czerwca) do bialskiej komendy zgłosił się 55 i 56-latek, którzy padli ofiarami oszustwa.

55-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska w maju w trakcie korzystania z Internetu natknął się na artykuł, który zachęcał do inwestowania.

- Gwarancja spokojnego zysku sprawiła, że mężczyzna zainteresował się tym tematem i otworzył okno rejestracji podając tam swoje dane kontaktowe. Po tym zadzwonił do niego mężczyzna i wyjaśnił mu zasady inwestycji. Mężczyzna podający się za agenta giełdowego za pośrednictwem Internetu nakłonił 55-latka do utworzenia konta w zagranicznym banku. Wszystko to działo się pod pretekstem uzyskania zysków z inwestowania na giełdzie walutowej. Mieszkaniec gminy pod namową założył na tej platformie konto. Następnie z konta bankowego dokonał przelewów w łącznej kwocie 91 tysięcy złotych. Podający się za agenta giełdowego mężczyzna zaproponował, że przeleje część środków z rzekomego zysku 55-latka - opisuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Na jego konto została przelana jedynie część obiecanego zysku. Wtedy zorientował się, że padł ofiarą oszustwa i zerwał kontakt z rzekomym agentem.

Podobnie został oszukany 56-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska, który również natknął się na reklamę z inwestycjami w Internecie.

- Mężczyzna zainteresował się tym tematem i otworzył okno rejestracji podając tam swoje dane kontaktowe. Po tym za pomocą komunikatora skontaktowała się z nim kobieta, która oświadczyła, że ekspert inwestycyjny skontaktuje się telefonicznie. 56-latek został poinformowany, że aby zacząć inwestować musi zrobić przelew. Pod namową uzyskania bezpiecznego zysku wykonał przelewy, a ponadto na jego nazwisko został zaciągnięty kredyt - dodaje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska.

Stracił ponad 40 tys. zł.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl c2e0171d4c

59. Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych – poznaliśmy laureatów!

Na trzy dni Kazimierz Dolny ponownie zmienił się w polską stolicę folkloru! Miasteczko wypełniło się twórcami ludowymi, dźwiękami, kolorowymi strojami i przeróżnymi polskimi tradycjami.

Fot. Agnieszka Drozd-Bownik

Organizatorem festiwalu od trzech lat jest Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, które z powodzeniem kontynuuje i rozwija ideę zapoczątkowaną w 1966 roku

Na kazimierskiej scenie wystąpiło około 600 artystów ludowych z 15 województw.

Około 650 artystów z całej Polski uczestniczyło w 59. edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, który odbył się w Kazimierzu Dolnym. To największe i najważniejsze wydarzenie w kraju poświęcone muzyce ludowej, które od lat przyciąga miłośników tradycji, folkloru i żywej kultury wsi.

- Dziś nasze miasteczko wypełniło się dźwiękami muzyki ludowej, barwnymi strojami i pięknymi tradycjami przywiezionymi z różnych zakątków Polski. Festiwal to nie tylko występy na scenie, ale przede wszystkim spotkanie ludzi, dla których kultura ludowa jest źródłem tożsamości, siły i dumy - mówi Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Uroczyste otwarcie festiwalu rozpoczęło się barwnym korowodem artystów, który w piątek przeszedł ulicami Kazimierza Dolnego – od kościoła św. Anny na Duży Rynek. Uczestnicy korowodu, ubrani w regionalne stroje, prezentowali swoje umiejętności muzyczne, grając na tradycyjnych instrumentach i śpiewając pieśni ludowe, czym natychmiast porwali publiczność i wprowadzili w festiwalowy nastrój.

Wydarzenia festiwalowe odbywały się na dwóch scenach – Dużym i Małym Rynku, gdzie od piątku do niedzieli prezentują się zespoły śpiewacze, kapele oraz soliści – zarówno w ramach części konkursowej, jak i koncertów towarzyszących. Głównym punktem programu były przesłuchania konkursowe, a kulminacją było ogłoszenie wyników w niedzielę.

Organizatorem festiwalu od trzech lat jest Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, które z powodzeniem kontynuuje i rozwija ideę zapoczątkowaną w 1966 roku.

Najważniejsze wyniki:

Kapele

BASZTA – Nagroda główna (3 000 zł + ceramika 400 zł):
Kapela Ludowa „Trzcinicoki" – Trzcinica (woj. podkarpackie)

I nagrody (po 2 000 zł):
Muzyka Gminnego Zespołu „Śtadra" – Szaflary (woj. małopolskie)
Kapela Ludowa „Młoda Harta" – Harta (woj. podkarpackie)
Kapela Stanisława Wlazło – Wieniawa (woj. mazowieckie)
Kapela Ludowa „Niwa" – Niwiska (woj. podkarpackie)

Zespoły śpiewacze

Dwie BASZTY (po 3 000 zł + ceramika 400 zł):
Zespół Śpiewaczy „Dobryna" – Białystok (woj. podlaskie)
Zespół Śpiewaczy „Dorbozianki" – Dorbozy (woj. lubelskie)

I nagrody (po 2 000 zł):
Zespół Śpiewaczy „Kalina" – Bańska Wyżna (woj. małopolskie)
Zespół Śpiewaczy „Kawęczyn" – Kawęczyn (woj. lubelskie)
Grupa Śpiewacza Gminnego Zespołu Góralskiego „Śtadra" – Szaflary (woj. małopolskie)
Kobiecy Zespół Śpiewaczy – Nowogród (woj. podlaskie)
Zespół Śpiewaczy „Na swojską Nutę" – Zahorów (woj. lubelskie)

Soliści – instrumentaliści

BASZTA – nagroda główna (1 600 zł + ceramika 400 zł):
Michał Umławski – Włoszakowice (woj. wielkopolskie)

I nagrody (po 1 000 zł):
Marcin Szczechowiak – Zbąszyń (woj. wielkopolskie) – Nagroda Specjalna im. prof. Jana Stęszewskiego
Andrzej Budz – Dębno Podhalańskie (woj. małopolskie) – Nagroda Międzynarodowej Organizacji Sztuki Ludowej – Sekcja Polska
Stanisław Rawski – Kocudza (woj. lubelskie)
Ryszard Maniurski – Turośl (woj. podlaskie)

Soliści – śpiewacy

BASZTA – nagroda główna (1 600 zł + ceramika 400 zł):
Janina Pydo – Zastawie (woj. lubelskie)

I nagrody (po 1 000 zł):
Agnieszka Bandosz – Gołębie (woj. lubelskie) – Nagroda Specjalna im. prof. Jerzego Bartmińskiego
Marta Sterlus – Kodeń (woj. lubelskie)
Stanisław Mikołajczyk – Szczebra (woj. podlaskie)
Ewelina Szymanowska – Kowale Oleckie (woj. warmińsko-mazurskie)

Konkurs „Mistrz i Uczeń" – instrumentaliści

Nagrody I stopnia (po 900 zł, 13 nagród):
Kapela „Lilia" – Ełk (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrz: Jakub Bukowski
Kapela Nowowiejska – Nowa Wieś Ełcka (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrz: J. Bukowski
Alicja Szywała – Poręba Wielka (woj. małopolskie) – mistrz: Wojciech Kaleta
Kapela z Garwolina – woj. mazowieckie – mistrz: Mateusz Niwiński
Łucja Gużniczak – Inowłódz (woj. łódzkie) – mistrz: Roman Wojciechowski
Maria Guźniczak – Inowłódz (woj. łódzkie) – mistrz: Roman Wojciechowski
Kapela „Trampolka" – Rasząg (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrz: Dawid Sutkowski
Martyna Pigan – Cieplice (woj. podkarpackie) – mistrz: Michał Rydzik
Wojciech Umławski – Włoszakowice (woj. wielkopolskie) – mistrz: Michał Umławski
Natalia Mrozek – Rozogi (woj. mazowieckie) – mistrz: Magdalena Golon
Kornelia Bielska – Turośl (woj. podlaskie) – mistrz: Marcin Drabik
Kapela Dudziarska „Żeńcy Wielkopolscy" – Nietążkowo (woj. wielkopolskie) – mistrz: Katarzyna Marach
Aniela Juszkiewicz – Konstantynów (woj. lubelskie) – mistrz: Zdzisław Marczuk

Voucher na strój ludowy (2 500 zł):
Kapela „Maciejka" – Ełk (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrz: Jakub Karpuk

„Mistrz i Uczeń" – śpiewacy

Nagrody I stopnia (po 700 zł):
Amelia Lis – Rozogi (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrzyni: Elżbieta Kasznia
Zespół Młodzieżowy – Gałki Rusinowskie (woj. mazowieckie) – mistrzyni: Maria Siwiec
Zofia Hajnos – Pyzówka (woj. małopolskie) – mistrzyni: Katarzyna Kudasik-Zasadnia
Laura Markowska – Drygały (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrzyni: Emilia Markowska
Aleksandra Pecyna – Opoczno (woj. łódzkie) – mistrzyni: Kamilla Biniek
Franciszek Wojda – Karolew (woj. łódzkie) – mistrz: Leszek Wiśniewski

Vouchery (2 500 zł, 4 zespoły):
Zespół Śpiewaczy „Zyzula" – Hanna (woj. lubelskie) – mistrzyni: Karolina J. Demianiuk
Zespół Śpiewaczy „Jabłoneczka" – Jabłoń (woj. lubelskie) – mistrzyni: Marzena Zieńczuk
Dziecięco-Młodzieżowy Zespół „Szeszupiaki" – Rutka-Tartak (woj. podlaskie) – mistrzyni: Beata M. Szyszko-Anzulewicz
Dziecięcy Zespół Obrzędowy – Ożarów (woj. łódzkie) – mistrzyni: Jagoda Majtyka-Wojewódka

Pełna lista nagród na stronie pulawy.24wspolnota.pl

Agnieszka Gołębiowska

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Maj
wr
Mi
ur. 27 czerwca, godz. 20.57, 3580 g
Rodzice: Małgorzata i Maciej
Rodzeństwo: Michał (13 l.) i Miłosz (5 l.)

Synek Paweł
Radzyń Podl
ur. 28 czerwca, godz. 1.29, 3300 g
Rodzice: Paweł Kłopotek, Jolanta Szwed

Nel
Lubar
ur. 24 czerwca, godz. 7.20, 2190 g
Rodzice: Natalia i Szymon

J
ur. 26 czerwca, godz. 9.31, 3920 g
Rodzice: Mariola i Paweł
Rodzeństwo: Julia (8 l.) i Mikołaj (5 l.)

Leon War
Her
Urodzony 9 czerwca, g. 19.35, 1790 g, 46 cm
Rodzice: Patrycja i Dawid

Al
Dr
Urodzony 22 czerwca, g. 22.13, 3625 g, 55 cm
Rodzice: Klaudia i Kamil

WSP

eprasa.pl c2e0171d4c

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. VIII)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Niesłychanie ciekawą jest relacja o ostatnim, trzynastym objawieniu, które miało mieć miejsce w miejscowości Zabłocie w dniu 13 maja 1876 roku. Sprawę opisał najwybitniejszy znawca tego tematu, związany naukowo z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ksiądz Karol Nasiłowski. Oprócz dokumentacji kościelnej miał on okazję badać miejscowe, przekazywane przez pokolenia tradycje pochodzące zarówno z kręgów duchowieństwa, jak i rodzinne wśród osób świeckich. W artykule w Siedleckich Studiach Teologicznych podaje, że brzmiało ono:

Drogie dzieci. Nie bójcie się tego, co złe, w tych doczesnych czasach, albowiem Bóg ma plan i względem was, i okolicznych miejsc. W niedalekiej przyszłości nieopodal was stanie Dom Boży na wzór duchowych łask z dalekiego kraju na zachodzie. Będziecie z niego czerpać wszystko, co najpiękniejsze pełnymi garściami, a każde zło zostanie zgładzone. Ufajcie, wierzcie i trwajcie, a dostąpicie pełni Bożego Miłosierdzia.

Zabłocie - ale które?

Uczony w przypisach wskazał, że chodzi o Zabłocie położone 54 kilometry od Jabłonia. Tak położona miejscowość leży w gminie Biała Podlaska, koło wsi Swory. Identyfikacja ta budzi jednak poważne wątpliwości: *osiedle to, zwane wcześniej Osieniki, powstało dopiero w okresie międzywojennym, na skutek procesu komasacji gruntów. Na pustych polach osiedlali się mieszkańcy Swór. Miejsce dawniej należało do wspólnoty wiejskiej, na podmokłych terenach mieszkańcy wypasali bydło i owce* - podaje oficjalna strona Gminy Biała Podlaska.

O możliwość identyfikacji Zabłocia koło Kopiny z miejscem objawienia z 1876 roku zapytaliśmy pana Pawła Włoszka, miejscowego pasjonata historii. Zwrócił nam uwagę na, dość wiekową, ale z pewnością młodszą niż 1905 rok, kapliczkę. W jej środku znajduje się figura Matki Boskiej w typie nawiązującym do objawień z Lourdes w 1858 roku, co można wiązać ze słowami o „Domu Bożym na wzór duchowych łask z dalekiego kraju na zachodzie". Rzecz jest wysoce niepewna i wymagająca zebrania informacji na miejscu, jednak nie da się wykluczyć, że może być to echo znacznie dawniejszych wydarzeń

Inne, leżące nawet bliżej, bo o 40 kilometrów, położone w gminie Kodeń Zabłocie również wydaje się ślepą uliczką. Otóż w tym regionie Nadbuża samoidentyfikacja jako Polaków i unitów była stosunkowo niewielka. Wiemy, że proces przechodzenia wiernych do prawosławia był tam stosunkowo płynny. Powodem mogła być choćby bliskość monasteru w Jabłecznej, który nigdy nie przyjął zasad unii brzeskiej... W 1905 roku większość mieszkańców, mając wybór, została przy prawosławiu, w okresie międzywojennym tamtejsza parafia była jedną z najliczniejszych w całej eparchii. Można zaryzykować twierdzenie, że jeśli chodzi o ewentualnych bezpośrednich adresatów objawień, byłby to niemal idealnie drugi biegun od konsekwentnie „opornych" włościan z arcyunickich Dawid!

A może to bliżej?

Ale jest przecież jeszcze jedno Zabłocie i to znacznie bliższe! Wprawdzie oficjalnie jest ono tylko częścią wsi Kopina (gmina Milanów; występuje w dokumentach jako Kopina - Zabłocie), ale w potocznych rozmowach mieszkańców i dziś, mówi się po prostu o Zabłociu. I co kluczowe: z Dawid jest tylko 14 kilometrów, z Jabłonia niewiele więcej. Wszystkie trzy miejscowości dziś w jednym powiecie, zamieszkałe przez wiernych o dość podobnym, konsekwentnie unickim i ciążącym ku polskości profilu, znajdujących się pod skrzydłami sprzyjającego im ziemiaństwa (Jabłoń i Dawidy głównie Łubieńscy z Kolana, Zabłocie Czetwertyńscy z Milanowa). Dzisiaj miejscowość leży na styku rzymskokatolickich parafii Wohyń i Milanów, w roku 1876 wierni tradycji wschodniej należeli do parafii pw. św. Dymitra w Wohyniu.

Zasadnym wydaje się więc zbadanie, czy nazwa „Zabłocie" dla części wsi Kopina funkcjonowała w 1876 roku...

cdn.

Zbigniew Smółko

Sto dziesięć lat temu do Łukowa trafiło kilka tysięcy uchodźców – Żydów z Brześcia

Żydowski Łuków w czasie I wojny światowej

W 1915 roku Polska została zajęta przez wojska Niemiec i Austrii. Początkowo Łuków zajęty był przez Austriaków.

Dla Żydów, którzy musieli ukrywać się przed przeprowadzającymi pogromy Kozakami, była to wielka ulga. Później Austriaków - zastąpili Niemcy. Jak wyglądało życie społeczności łukowskich Żydów w latach 1915-1918 opisuje „Sefera Lukow" - „Księga Łukowa - poświęcona zniszczonej wspólnocie" spisana przez tych, którzy albo przed wojną wyjechali z Polski, albo też udało się im przeżyć wojnę i wyemigrować.

Chwilę przed spodziewanym wejściem wojsk Państw Centralnych (i wspierających ich polskich...) na ziemie Królestwa Polskiego było jednym z najtragiczniejszych momentów w całych dziejach regionu. Rosyjska propaganda, przepowiadana przez gazety, urzędy i prawosławne duchowieństwo zapowiadała, że Niemcy natychmiast po wejściu dopuszczą się nieprawdopodobnych okrucieństw i zbrodni, więc jedynym wyjściem jest salwowanie się ucieczką w głąb Imperium. Opowieściom tym uwierzyło być może nawet 1,5 mln ludzi ze wschodnich obrzeży Kongresówki, co skończyło się potworną klęską humanitarną („bieżeństwo"). Z drugiej strony sami Moskale stosowali taktykę „spalonej ziemi" - tereny, które za chwilę mieli oddać przeciwnikowi, były bezwzględnie wyludniane i dewastowane.

Zdjęcie łukowskiego rynku z roku najpewniej 1916 (lekkie ubrania świadczą, że jest to środek lata...), wykonane przez niemieckiego żołnierza. Niemcy i Austriacy posiadali stosunkowo dużo aparatów fotograficznych, fotografie z zajmowanych miejsc wysyłali do domu jako widokówki. W związku z tym to im zawdzięczamy większość najstarszych zdjęć regionu. W dalekim planie widzimy łukowską synagogę. Umieszczone w 2012 roku na portalu fotopolska.eu przez p. Mariusza Brzezińskiego i opisane jako pochodzące z aukcji internetowej

W oczekiwaniu na Niemców

Łuków, który był miasteczkiem polsko-żydowskim, nie uległ propagandzie i uniknął tragedii bieżeństwa, a zmiany zaborcy miał nawet prawo oczekiwać z pewnymi nadziejami. O ile w czasach pokoju w mieście udało się ustalić jakieś nieformalne *modus vivendi* między administracją państwową, wojskową oraz społecznościami polską i żydowską, o tyle w warunkach przyfrontowych oczywiste jest, że zwłaszcza sołdacka dyscyplina uległa znacznemu rozluźnieniu. Dlatego wejście wojsk Państw Centralnych było pewną ulgą. Rychło jednak pojawiło się inne poważne wyzwanie.

Autorem opowieści jest p. Szlomo Rubinsztajn, który wyemigrował do Ameryki jako dziecko w początkach XX stulecia. Jego wspomnienie przełożyła p. Sara Mages.

Ciekawostka językowa: być może ktoś bardziej uczony będzie w stanie to zweryfikować albo uzupełnić, ale ostatnio przeczytałem, że jest tylko jedno polskie słowo, które weszło zarówno do języka rosyjskiego, jak i angielskiego. Jest to słowo „pogrom" w sensie masowej napaści na społeczność żydowską czy inną mniejszościową w danym miejscu.

Uchodźcy w Łukowie

...Po podboju wschodu Niemcy ewakuowali mieszkańców Brześcia i okolicznych miasteczek tłumacząc, że miasto jest twierdzą i ma znaczenie strategiczne. Żydów rozesłano po całej okolicy: do Białej Podlaskiej, Międzyrzeca oraz Łukowa. Bezdomni Żydzi, z niewielkim dobytkiem, przybyli do naszego miasta.

Młodsi i starsi zgłaszali się na ochotnika, aby pomagać bezdomnym. Zorganizowano im dach nad głową oraz, na początku, przygotowywano jedzenie. Wielu uchodźców zostało zakwaterowanych w Beta Midraszu (miejscu nauki Tory przy synagodze)

Wybuchła epidemia tyfusu. Do władz niemieckich udała się delegacja, żeby poprosić o pozwolenie na zorganizowanie szpitala dla kobiet w dużym Beta Midraszu. Zgody udzielono i szpital powstał pod nadzorem niemieckiego lekarza Bidermana.

Były zmiany dzienne i nocne. Ani jedna osoba, czy to mężczyzna, czy kobieta, nie odmówiła udziału w akcji pomocy. To poświęcenie doprowadziło do dwóch ofiar. Jedną z nich była osiemnastoletnia Lea Feldman, córka Chaima Szlomo Feldmana, siostra naszego ukochanego Motela Feldmana z Nowego Jorku. Odnosiła sukcesy, była kochana przez miejscową młodzież i grała w pierwszym klubie dramatycznym. Drugą ofiarą był Herszel Zilberman. Miał dwadzieścia dwa lata i był z zawodu skrybą. Oboje zmarli na tyfus, którym zarazili się podczas pracy wolontariackiej. Sytuacja w mieście powoli się ustabilizowała. Mieszkańcy przyzwyczaili się do okupacji niemieckiej. Życie towarzyskie znów ożyło.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl c2e0171d4c

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. IV)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Bolesława Prusa można i dziś spotkać w Nałęczowie. Siedzi na ławeczce w parku. Rzeźbę ustawiono w 2002 roku, w 120-lecie pierwszej wizyty. Autorami Stanisław Strzyżyński i jego syna Zbigniew

Fotowiki

...Stało się tak, że onegdaj wziął nas kilku doktor Benni „Pod Raka" na Pragę. Trzeba było przejechać Nowy Zjazd i most, na którym dostałem lekkiego nerwowego ataku. Okazało się, że mam wcale piękny początek fenomenalnej choroby zwanej obawą przestrzeni. Nim zjedliśmy półmisek raków, Benni wytłumaczył mi, że za sześć tygodni będę zdrów, ale muszę jechać na wodnistą kurację do Nałęczowa. Więc pojadę.... - pisze w liście do Stanisława Kronenberga w 1882 roku Bolesław Prus (za portalem dzieje.pl). Przyszły autor „Faraona" był już wtedy szanowanym dziennikarzem o rozpoznawalnym nazwisku, ale w literackim dorobku był jeszcze na etapie „Anielki" i „Antka". O Nałęczowie mógł słyszeć i wcześniej, sam bowiem pochodził z Hrubieszowa, do szkoły chodził w Lublinie, tam też brał ślub, na Południowym Podlasiu, pod Wohyniem, bił się w Powstaniu Styczniowym. Wspomniana agorafobia objawiała się szczególną obawą przed przekraczaniem mostów i przebywaniem w tłumie, bywa, że niesie za sobą trudność w nawiązywaniu więzi społecznych.

Terapia się spodobała

Dziś wprawdzie diagnozuje się ją w nieco bardziej skomplikowany sposób niż wspólne posiedzenie nad półmiskiem raków, a i rola picia wód zdrojowych w terapii jest traktowana mniej stanowczo niż czynił to doktor Benni - jednakowoż w wypadku Prusa najwyraźniej skutek był zbawienny. Być może w uroczym otoczeniu i świetnym towarzystwie zapominał o przypadłości. Trudno zresztą ocenić skuteczność, bo skoro pacjent wracał 28 razy...

Kluczową rolę musiało odgrywać zaufanie do lekarza. Benni słynął nie tylko jako terapeuta, ale też - tu wielka zasługa małżonki - jako gwiazda na towarzyskim i społecznym firmamencie Warszawy. Przecież człowiek, który był inicjatorem i koordynatorem pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, wiceprezesem Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i motorem oraz nadzorcą budowy jego siedziby, organizatorem wykupu z rąk Rosenblumów „Bitwy pod Grunwaldem" Matejki oraz pomysłodawcą całego szeregu przedsięwzięć zmierzających do rozwoju oświaty na wsi, podniesienia poziomu rzemiosła i drobnego handlu - nie mógł mylić się w stawianych diagnozach...Od maja do października Benni przenosił się do willi „Widok", w ślad za nim zaś dreptała, co raz to liczniejsza, napędzana szeptanym marketingiem, grupa „kuracjuszy". Przeważnie tych samych, dla których piątkowe posiedzenia u Bennich były stałym punktem kalendarza.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Pałac w Kocku za Żółtowskich

Zdjęcie pochodzi z periodyku Wieś Ilustrowana z kwietnia 1910 roku. Wbrew dzisiejszej intuicji zajmowało się ono raczej opisywaniem żywota ziemiaństwa niż włościan, zawierającego mnóstwo oryginalnych fotografii.

Z rąk Sapiehów, Kock i Pałac wyszły w początkach XIX wieku. Stało się to po bezdzietnej śmierci księżnej Aleksandry - która ich budowie pod kierunkiem znakomitego architekta Szymona Zuga poświęciła potężny majątek - i krótkich rządach książąt Franciszka i Aleksandra. Potężnie zadłużona majętność, z posagiem bankierówny Aleksandry z Meissnerów trafiła do rodziny d`Anstett. Wtedy pałac został dość poważnie przebudowany pod kierunkiem Henryka Marconiego. W 1863 roku dobra odziedziczył Edward Fanshawe (zm. 1865). W 1866 lub w 1869 roku od jego spadkobierców majątek kupił hrabia Adam Żółtowski. Był on przedstawicielem znaczącej ziemiańskiej rodziny, posiadającej znaczne majątki w Wielkopolsce. Na Lubelszczyźnie wżenili się też w rodzinę Czetwertyńskich z Milanowa. Po Adamie dziedziczył jego syn Edward, po nim ostatni przed przymusową nacjonalizacją właściciel Pałacu Józef. Na dziedzińcu Pałacu 6 października generał Franciszek Kleeberg złożył ostatnią kapitulację kampanii wrześniowej. Po wojnie mieścił się tu m.in. dom kultury, obecnie zaś dom pomocy społecznej.

Zbigniew Smółko

WSP

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. III

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Instytut Pamięci Narodowej szacuje, że na Lubelszczyźnie doszło co najmniej do 30 zbiorowych egzekucji na Romach. W powiecie ryckim oprócz mordów w Ułężu do takiej zbrodni doszło też w Dęblinie.

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Kiedy z krajobrazu podlubelskiej wsi albo miasteczka znikali Żydzi, nikt nie miał złudzeń co do tego, jaki los ich spotyka. Mimo różnic kulturowych, religijnych i społecznych ich interakcje ze społecznością polską i chrześcijańska były bogate, istniały więzi towarzyskie, chodzono tymi samym ulicami do tych samych szkół. Znano swoje imiona. Z Romami było zupełnie inaczej. To, że pojawiali się i znikali, było zupełnie naturalne. Nawiązywanie relacji, znajomości, należało do sytuacji wyjątkowych. Ot, trochę egzotyki, coś może na kształt wędrownego cyrku, czasem nawet sygnał, że należy bardziej uważać.

Dlatego też niespecjalnie ktokolwiek zwracał uwagę i przejmował się, kiedy tabor znikał ostatecznie. Nikomu do niczego go nie brakowało. Po prostu przestawało ich być widać.

Do spraw wracano dopiero po dziesięcioleciach, kiedy za sprawą najczęściej pojedynczych ciekawych świata, często zupełnie niezwiązanych ze społecznością romską osób docierano do relacji świadków. Jest to zawsze dla historyka źródło dość trudne w opracowaniu - pamięć jest zawodna, po latach nie tylko wiele się zapomina, ale i wydarzenia się mnożą, nakładają jedne na drugie. W wypadku zagłady Romów powstawało dodatkowo wyjątkowo mało dokumentów - oprawcy decyzje podejmowali doraźnie, ci, którzy ocaleli, często byli niepiśmienni.

Temat wrócił po pół wieku

Mimo że sprawa zbrodni w Ułężu zaraz po wojnie została odnotowana w rejestrach Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, a potem odpowiednich struktur Instytutu Pamięci Narodowej ze wskazaniem liczby ofiar na 41-42, więcej szczegółów zaczęto ustalać dopiero w latach 90. XX wieku. Według autorów reportażu „Babcia do tej pory się ich boi", Pawła Reszki i Sebastiana Lucińskiego (Gazeta Wyborcza 30 listopada 2007) ponownie miał „odkryć" p. Waldemar Hojszyk, emerytowany wojskowy, przewodniczący Rady Powiatu Ryckiego. Skontaktował się z p. Tadeuszem Winczewskim, prezesem oddziały Stowarzyszenia Romów w Polsce. - *Ten młody chłopak, zastrzelony przez policjanta, był z grupy Polska Roma, czyli z cyganów nizinnych, jak ja. Tych było w tym taborze najwięcej. Grali muzykę, pokazywali teatr, opowieści z lasów, z wędrówki z Indii, przekazywane z ojca na syna. Byli też kelderasze, którzy żyli z bielenia kotłów, (najpierw czyści się kocioł dokładnie kwasem, myje, a potem pobiela cyną), czy lowari, którzy handlowali końmi. Wędrowali wspólnie, bo w czasie wojny nie liczyło się, skąd kto jest. Niektórzy pochodzili z tych okolic. W taborze było też dziesięciu członków z rodu, z którego najczęściej wybierany jest nasz król - Siero Roma. Kiedy Niemcy rozdali im łopaty i kazali kopać, wiedzieli, po co to robią. Na grób. Niektórzy zaczęli płakać, inni śpiewali. W słowach tych piosenek było, żeby każdy uciekał w swoją stronę. Żeby się ratować. Ale nie było szans. Wszystko obstawione. Nikt nie uciekł* - relacjonował dziennikarzom Winczewski.

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl c2e0171d4c

Lukow24.pl

Strażacy z Stanina świętowali 100-lecie jednostki

Pod koniec czerwca odbyły się uroczystości związane ze 100-leciem istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Staninie.

Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą w intencji strażaków. Następnie uczestnicy przemaszerowali na plac uroczystości, gdzie wręczono odznaczenia i wyróżnienia dla zasłużonych druhów i druhen.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych Powiatu Łukowskiego: wicestarosta Janusz Kozioł, członek zarządu powiatu Sławomir Rzymowski oraz sekretarz powiatu Jerzy Siwiec.

Po części oficjalnej rozpoczął się strażacki piknik na boisku w Kosutach.

AN, JK

Ładna pogoda i chęć świętowania wraz ze strażakami przyciągnęły tłumy

Hucznie obchodzono jubileusz w gminie

Występy były sympatycznym elementem pikniku

Mieszkańcy w czasie uroczystej Mszy Św. modlili się m.in. o pomyślność dla jednostki

Nie mogło zabraknąć orkiestry OSP

Nieprzerwanie od 100 lat pełnią służbę - OSP Stanin obchodził ważny jubileusz

Nagrodom i podziękowaniom nie było końca - strażacy zasłużyli jak mało kto!

Odsłonięto ważną tablicę na pamiątkę 100-lecia istnienia jednostki

Nie mogło zabraknąć wojskowej grochówki!

LUK

eprasa.pl c2e0171d4c

Rusza budowa nowych bloków.

Mieszkania na wynajem z możliwością wykupu

W Łukowie rozpoczyna się budowa dwóch nowych bloków mieszkalnych, które powstaną w rejonie ulic Wileńskiej i Zagrodowej.

To pierwsza inwestycja SIM Lubelskie, która będzie realizowana w województwie lubelskim

Fot.UM Łuków

W sumie powstanie tam 60 mieszkań przeznaczonych dla rodzin, które chcą wynajmować lokale z możliwością późniejszego wykupu.

Inwestycję realizuje spółka SIM Lubelskie, która zajmuje się budową mieszkań na wynajem na różnych terenach województwa lubelskiego. Łuków jest jednym z pierwszych miast, które przystąpiły do tego projektu. Samorząd miejski przekazał teren pod budowę, a teraz prace oficjalnie ruszają. Inwestycja pozwoli wielu rodzinom znaleźć nowy dom bez konieczności zaciągania wysokiego kredytu.

Spółka SIM Lubelskie podpisała już umowy z osobami, które zakwalifikowały się do wynajmu mieszkań. Wybrano również wykonawcę prac, a teren został ogrodzony i przygotowany do budowy.

Symboliczne rozpoczęcie inwestycji zaplanowano na 1 lipca. Tego dnia na placu budowy odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego.

an

Marszałek nagradza młode talenty. Wśród nich uczeń z ZS nr 1 w Łukowie

Mikołaj Lemiech, uczeń Zespołu Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie, otrzymał Stypendium Marszałka Województwa Lubelskiego w dziedzinie kultury.

Fot.ZS nr 1 w łukowie

Mikołaj Lemiech został nagrodzony w kategorii „Najmłodszy twórca kultury"

Gala wręczenia stypendiów odbyła się 24 czerwca w Filharmonii Lubelskiej.

Mikołaj z klasy 3Tp został nagrodzony w kategorii „Najmłodszy twórca kultury". To jego pierwsze takie wyróżnienie na poziomie wojewódzkim. Od początku nauki w „Alejach" rozwija swoje umiejętności wokalne pod okiem Tomasza Pirosa, nauczyciela muzyki.

Stypendium przyznawane jest młodym osobom, które aktywnie działają w kulturze i sztuce.

- Jego zapał, pracowitość oraz pasja do śpiewania zostały zauważone i docenione przez komisję stypendialną na szczeblu wojewódzkim. Składamy serdeczne gratulacje, życząc kolejnych udanych występów i sukcesów - informuje Tomasz Piros.

an

Pożar lasu w gminie Krzywda

Fot.OSP KSRG Okrzeja

W niedzielę, 22 czerwca o godzinie 22.23 strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Okrzei zostali wezwani do pożaru lasu w miejscowości Okrzeja-Budki. Po przybyciu na miejsce zastali palącą się ściółkę leśną. Obszar objęty pożarem został dokładnie przelany wodą aż do całkowitego ugaszenia. Strażacy dokładnie sprawdzili teren, aby upewnić się, że nie pozostały żadne zarzewia ognia.

an

ZS nr 3 w Łukowie zaprasza na II Zjazd Absolwentów „Rolnika"!

Zespół Szkół nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łukowie zaprasza absolwentów „Rolnika" na II Zjazd Absolwentów w dniach 19–20 września.

Spotkanie zaplanowano w siedzibie szkoły oraz w „Chabrowym" w Zalesiu.

Bal jest przeznaczony dla absolwentów, którzy ukończyli szkołę do 2020 r. włącznie.

Koszt uczestnictwa w zjeździe wynosi:

- dla osób biorących udział w części oficjalnej, spotkaniach w klasach i balu - 300 zł;
- dla osób biorących udział tylko w części oficjalnej i spotkaniach w klasach - 100 zł;

Zapisy i wpłaty do 18 sierpnia.

mo

Pieniądze dla artystów z Łukowa. 13 osób ze wsparciem

W Łukowie po raz kolejny przyznano stypendia artystyczne. Otrzymało je trzynaście osób działających w różnych dziedzinach sztuki, takich jak: plastyka, film, literatura, muzyka, taniec, teatr czy organizacja wydarzeń kulturalnych w mieście.

Stypendia przyznano następującym osobom:

- Emilia Szcześniak - 2 000 zł
- Weronika Wierzchowska - 1 800 zł
- Mikołaj Gajowy - 2 000 zł
- Zuzanna Bochman - 2 000 zł
- Julia Wardak - 2 000 zł
- Agata Domańska - 1 700 zł
- Aleksandra Domańska - 1 700 zł
- Dawid Grudzień - 700 zł
- Marta Wardak - 1 800 zł
- Julia Osiak - 900 zł
- Aleksandra Gryczka - 900 zł
- Antonina Sobiczewska - 900 zł
- Krzysztof Kazimierczak - 1 600 zł

Wnioski o przyznanie stypendium można było składać do 15 maja br. w Urzędzie Miasta Łuków. Przy ocenie brano pod uwagę m.in. dotychczasowe osiągnięcia i planowane działania artystyczne.

Stypendia mają charakter jednorazowy. Na koniec roku stypendyści zaprezentują swoje projekty mieszkańcom Łukowa.

an

Nowa droga w Trzebieszowie Drugim. Jakie będą zmiany?

W gminie Trzebieszowie Drugim trwa budowa nowej drogi. Prace prowadzone są na odcinku o długości ponad 440 metrów.

Umowę o dofinansowanie tej inwestycji podpisano 25 marca. Prace są w toku

Fot.Andrzej Hryciuk

Całkowity koszt zadania wynosi 491 721,79 zł. Połowę tej kwoty, czyli 245 860,89 zł, gmina pozyskała z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostała część, czyli 245 860,90 zł, pochodzi ze środków własnych gminy.

Nowa droga będzie miała nawierzchnię z kostki brukowej. Na odcinku od początku drogi do około 350 metrów, jezdnia będzie miała szerokość 6 metrów, a łuki drogi zostaną odpowiednio poszerzone. Na dalszym odcinku, do około 442 metrów, droga będzie jednokierunkowa o szerokości 3 metrów. Dodatkowo w celu poprawy bezpieczeństwa w jednym z miejsc zaplanowano próg zwalniający. Po obu stronach drogi powstaną pobocza o szerokości od 75 centymetrów do 1 metra. Cała droga zostanie odpowiednio odwodniona.

Umowę o dofinansowanie tej inwestycji podpisano 25 marca. Prace są w toku.

an

Klub Ostoja na akcji krwiodawstwa w Ulanie-Majoracie

Fot.Klub Ostoja HDK w Łukowie

Organizatorem wydarzenia był Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja" w Łukowie

22 czerwca na placu przy kościele parafialnym pw. Św. Małgorzaty w Ulanie-Majoracie odbyła się akcja poboru krwi.

Organizatorem wydarzenia był Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja" w Łukowie. Do udziału w akcji zarejestrowało się 38 osób, z czego aż 14 zdecydowało się oddać krew po raz pierwszy.

- Dziękujemy za wasze serca, pomoc w organizacji akcji i oddaną krew - przekazali organizatorzy z Klubu HDK „Ostoja" w Łukowie.

an

Fot.Klub Ostoja HDK w Łukowie

Na wszystkich honorowych krwiodawców czekały upominki

Wakacyjny konkurs czytelniczy w Filii nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej

Filia nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łukowie zaprasza wszystkich Czytelników do udziału w letnim konkursie pod hasłem „Najaktywniejszy Czytelnik Wakacji".

W zabawie mogą wziąć udział zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli. Celem konkursu jest promowanie czytelnictwa w okresie letnim oraz zachęcenie do częstego odwiedzania biblioteki. Placówka mieści się na os. B. Chącińskiego 17. Nr. tel: 798 362 637. Godziny otwarcia biblioteki: Pon. – pt. 10 – 17. Czas trwania konkursu: 1 lipca do 29 sierpnia. Uczestnik musi posiadać własną kartę czytelnika (lub założyć ją podczas konkursu). Pod uwagę będą brane tylko wypożyczenia z własnego konta czytelnika. Najlepszy czytelnik to osoba, która wypożyczy najwięcej książek w czasie trwania konkursu. Nagrody: dwie nagrody główne – po jednej w kategorii: dzieci i młodzież oraz dorośli. Nagrody: książka i słodki upominek. Ogłoszenie wyników: we wrześniu br. na stronie internetowej biblioteki: www.biblioteka.lukow.pl

mo

eprasa.pl c2e0171d4c

Niwa świętowała 40 lat

Srebrne Jubileuszowe Odznaki 100-lecia LZPN otrzymali: Wojciech Andrzejuk, Roman Bańkowski, Jan Dąbrowski, Tomasz Doluk, Ireneusz Korszeń, Czesław Lewkowicz, Andrzej Lubański, Marcin Patynowski, Wacław Supruniuk, Marian Żelisko

Srebrne Honorowe Odznaki LZPN-u odebrali: Marek Artyszuk, Mariusz Burdzyluk, Jerzy Czyżewski, Rafał Demczuk, Jarosław Dubikowski, Dariusz Filipowicz, Marcin Hryniewicz, Kamil Łukaszuk, Tadeusz Mikołajczyk, Jarosław Mroczkowski, Mirosław Oleszczuk, Artur Polubiec, Kamil Staszczuk, Krzysztof Stecz, Tomasz Szałacki, Jarosław Uściński, Paweł Wachulik, Mirosław Wojciechowski

Na stadionie Niwa Łomazy odbyła się XIV Letnia Bialskopodlaska Gala Piłkarska w ramach obchodów 40-lecia działalności Niwy.

Podczas gali wręczono wyróżnienia oraz podziękowania wszystkim tym, którzy w znaczący sposób pomagali lub pomagają Niwie Łomazy

Jerzy Czyżewski, czyli wójt gminy Łomazy był obok Szkoły Trenerów PZPN im. Kazimierza Górskiego w Białej Podlaskiej laureatem nagrody specjalnej XIV Letniej Bialskopodlaskiej Gali Piłkarskiej

Organizatorem gali był Lubelski Związek Piłki Nożnej Oddział w Białej Podlaskiej, przedstawiciele miejscowego klubu oraz wójt gminy Łomazy Jerzy Czyżewski.

40-latek był obok Szkoły Trenerów PZPN im. Kazimierza Górskiego w Białej Podlaskiej laureatem nagrody specjalnej XIV Letniej Bialskopodlaskiej Gali Piłkarskiej.

Czyżewski jest wójtem gminy Łomazy już trzecią kadencję. Po raz pierwszy wygrał wybory jesienią 2014 r., w wieku 29 lat, a już pół roku później zaprosił nas do Łomaz i był gospodarzem szóstej edycji naszej gali. Po raz trzeci zwyciężył wiosną ubiegłego roku i to w pierwszej turze z blisko 90-procentowym poparciem.

Najważniejsze jednak dla naszego piłkarskiego środowiska, że jest przyjazny dla piłki nożnej. To dzięki kierowanej przez niego gminie, która jest największym sponsorem Niwy Łomazy, szkolenie przebiega w trzech kategoriach wiekowych: seniorach, trampkarzach i orlikach, a drużyny tego klubu występują w rozgrywkach na obszarze Południowego Podlasia.

Nie należy także zapomnieć o dokonanej ponad cztery lata temu, za ponad 1 mld zł, przebudowie stadionu, który w listopadzie 2022 r. otrzymał imię zasłużonego dla nie tylko łomaskiego futbolu Ryszarda Rybickiego.

mp

Grał w Orlętach i poprowadzi Orlęta!

IV-ligowe Orlęta Łuków mają nowego szkoleniowca. Został nim Piotr Wałachowski, który właśnie rozwiązał kontrakt z Pogonią Siedlce, gdzie przez ostatnie lata zdobywał doświadczenie trenerskie.

Piotr Wałachowski występował w łukowskiej ekipie. Teraz poprowadzi beniaminka IV ligi

Dla Wałachowskiego to powrót do klubu, z którym był już wcześniej związany zarówno jako zawodnik, jak i trener młodzieży. W Orlętach Łuków prowadził drużyny młodszych roczników, zanim w 2019 roku przeniósł się do Pogoni Siedlce.

W siedleckim klubie pracował przez cztery sezony. Najpierw trenował zespoły roczników 2009 i 2008, a następnie seniorską trzecią drużynę, z którą wywalczył awans do klasy okręgowej. Ostatni sezon spędził jako trener rezerw Pogoni Siedlce. Mimo spadku z V ligi mazowieckiej, zyskał opinię ambitnego i zaangażowanego szkoleniowca.

Teraz przed nim nowe wyzwanie - poprowadzenie IV-ligowych Orląt Łuków. Klub liczy, że znajomość lokalnego środowiska i doświadczenie zdobyte w Pogoni pozwolą Wałachowskiemu skutecznie odbudować drużynę i powalczyć o wyższe cele w nadchodzącym sezonie.

mp

Nowy prezes Sokoła Adamów. Z pewnością go znasz!

W Sokole Adamów nastąpiły istotne zmiany organizacyjne. Podczas zebrania zarządu, które odbyło się 23 czerwca, oficjalnie ogłoszono zmianę na stanowisku prezesa klubu. Z funkcji zrezygnował Marcin Dzido.

Mateusz Fredo został prezesem Sokoła Adamów. Na stanowisku zastąpił Marcina Dzidę

Zarząd oraz społeczność klubu wyrazili wdzięczność za zaangażowanie i ogrom pracy, jaką Dzido włożył w rozwój drużyny. - Dziękujemy Marcinowi za poświęcenie i serce włożone w klub. Jego wkład jest nie do przecenienia - podkreślają przedstawiciele zarządu.

Nowym prezesem został jednogłośnie wybrany Mateusz Fredo - 32-letni zawodnik, wychowanek Sokoła. Fredo od lat związany jest z klubem, z krótkimi przerwami na grę w Orlętach Łuków i Hetmanie Gołąb. Dla kibiców to postać doskonale znana, zarówno z boiska, jak i ze społecznego zaangażowania w życie klubu.

Przed nowym prezesem stoi wiele wyzwań, jednak zarówno zarząd, jak i sympatycy Sokoła, wierzą, że Mateusz Fredo dzięki swojej pasji i doświadczeniu poprowadzi klub ku dalszemu rozwojowi.

mp

Trzęsienie ziemi w Łazach. Zmiany na szczycie ŁKS Łazy

W ŁKS-ie Łazy zapewne dojdzie do znaczących zmian kadrowych. Rafał Sujka, dotychczasowy prezes klubu, złożył rezygnację z roli prezesa klubu.

Decyzja ta może oznaczać koniec pewnej epoki w historii klubu, jednak jak zapewniają przedstawiciele ŁKS Łazy, Sujka nie rozstanie się całkowicie z organizacją. Od teraz obejmie nową rolę.

Oficjalne ogłoszenie nazwiska nowego prezesa oraz składu zarządu nastąpi 5 lipca o godzinie 19:00 podczas walnego zgromadzenia, które odbędzie się w siedzibie klubu.

Zarząd ŁKS-u Łazy już teraz dziękuje Rafałowi Sujce za dotychczasowe zaangażowanie i wkład w rozwój klubu, jednocześnie z nadzieją patrząc w przyszłość pod przewodnictwem nowego kierownictwa.

mp

BIA

eprasa.pl c2e0171d4c

Koniec sezonu 2024/2025 Unia Krzywda

Unia Krzywda zakończenie sezonu 2024/2025

Unia Krzywda zakończenie sezonu 2024/2025

Unia Krzywda zakończenie sezonu 2024/2025

Unia Krzywda zakończenie sezonu 2024/2025

Unia Krzywda oficjalnie zakończyła sezon 2024/2025 w sobotę, 21 czerwca. Wydarzenie odbyło się na stadionie klubowym, gdzie podsumowano całą kampanię ligową.

Z kolei 15 czerwca Unia gościła Absolwent Domaszewnica, osiągając zwycięstwo 2:0. Był to ostatni mecz ligowej rywalizacji w sezonie.

Drużyna występowała w Klasie Okręgowej – grupa Biała Podlaska, rozgrywając 30 spotkań.

Wynik przedstawiał się następująco:

Zwycięstwa: 19
Remisy: 5
Porażki: 6
Bilans bramek: 30-82.

W sobotę, 21 czerwca odbyła się oficjalna uroczystość. Klub zaprezentował szczegółowe podsumowanie sezonu, udostępniając materiały wideo, w tym relacje ukazujące momenty z ceremonii i wspomnienia z licznych wydarzeń klubowych.

Janusz Kryczka

Barwny wieczór w Krzywdzie: piknik na GOSiR

Mieszkańcy czekają na wakacyjne pikniki - jest to szansa na spotkanie w większym gronie i zaznanie rozrywki na świeżym powietrzu

Piknikowi towarzyszyły występy

W czwartkowe popołudnie, 26 czerwca na terenie GOSiR w Krzywdzie odbyło się wydarzenie zaplanowane przez wójta gminy, Gminną Bibliotekę Publiczną, Koło Gospodyń Wiejskich, OSP Krzywda oraz LKS Unia Krzywda.

LUK

W programie znalazły się m.in. występy dzieci i młodzieży zaangażowanych w zajęcia bibliotekalne, koncert zespołu „Serce na dłoni", zróżnicowane formy aktywności oraz pokazy jednostek straży pożarnej. Obok strefy sportowej zachęcającej do uczestnictwa w konkurencjach przygotowanych przez LKS Unia Krzywda, przygotowano zabawy integracyjne dla najmłodszych – malowanie twarzy, tatuaże, bańki mydlane, piana party, a także dmuchane konstrukcje.

Na stoisku gastronomicznym pojawiły się klasyczne przekąski – domowe ciasta, gofry, popcorn, wata cukrowa i grill – serwowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Krzywdy.

Janusz Kryczka

eprasa.pl c2e0171d4c

Olimpijczyk z awansem.
Dołęga: Melduję wykonanie zadanie

Wielki sukces sekcji podnoszenia ciężarów Olimpijczyka Łuków. Podopieczni Roberta Dołęgi wywalczyli awans do I ligi.

Ekipa Olimpijczyka wystąpiła w składzie: Oliwia Markiewicz, Julia Ognik, Julia Linkiewicz, Krystian Śledź, Piotr Zachoszcz oraz Adrian Chudek

Podczas finału II ligi zajęli drugie miejsce. Łukowianie musieli uznać wyższość jedynie gospodarzy - Budowlanych-Kucera Nowy Tomyśl. Nasza ekipa zdobyła 1603,26 pkt. Miejscowi uzbierali 1783,45 pkt.

Podczas rywalizacji rekord życiowy zrobił Krystian Śledź, który w rwaniu poprawił się o 1 kg, zaś w podrzucie o 2 kg. W sumie jego nowa „życiówka" wynosi 218 kg, czyli o 3 kg więcej niż dotychczasowe osiągnięcie. Adrian Chudek wykręcił nowy rekord w podrzucie. Jego wcześniejszy najlepszy wynik wynosił 118 kg, zaś w Nowym Tomyślu zaliczył próbę ze 120 kg na sztandze.

- Melduję wykonanie zadania. Jestem zadowolony ze startu naszego zespołu. Gratuluję wszystkim wywalczenia awansu. Mam nadzieję, że w pierwszej lidze zagościmy na dłużej niż ostatnio - mówi Robert Dołęga.

Szkoleniowiec Olimpijczyka podkreśla, iż oprócz szóstki startującej w Nowym Tomyślu swoje „trzy grosze" dorzucili: Błażej Borkowski oraz Andżelika Młynarczyk. Oboje nie są już reprezentantami klubu z Łukowa.

WYNIKI OLIMPIJCZYKA ŁUKÓW
Oliwia Markiewicz - 104 kg w dwuboju (46 kg w rwaniu i 58 kg w podrzucie)
Julia Ognik - 152 kg (67 kg i 85 kg)
Julia Linkiewicz - 135 kg (59 kg i 76 kg)
Piotr Zachoszcz - 233 kg (103 kg i 130 kg)
Krystian Śledź - 218 kg (98 kg i 120 kg)
Adrian Chudek - 215 kg (95 kg i 120 kg)

mp

Rafał Łobejko i Krystian Śledź z solidnym wsparciem

Rafał Łobejko (z lewej) oraz Krystian Śledź otrzymali jednorazowe wsparcie finansowe w wysokości 5000 zł brutto

W Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród w ramach trzeciej edycji programu Lubelskie Team Sport, zainicjowanego przez Zarząd Województwa Lubelskiego.

Inicjatywa skierowana jest do młodych sportowców trenujących dyscypliny objęte programem Igrzysk Olimpijskich, a jej celem jest wspieranie najzdolniejszych zawodników z regionu.

Tegoroczna edycja przyniosła ogromne wyróżnienie dla dwóch zawodników Olimpijczyka Łuków. W gronie laureatów znaleźli się Rafał Łobejko, brązowy medalista Mistrzostw Europy i mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów, oraz Krystian Śledź, który może pochwalić się brązowym medalem mistrzostw Polski młodzików. Obaj otrzymali jednorazowe wsparcie finansowe w wysokości 5000 zł brutto.

To jedyni przedstawiciele Łukowa, którzy znaleźli się w gronie wyróżnionych sportowców. Szkoleniowcem zawodników jest Robert Dołęga.

mp

Łukowianie wicemistrzami! Eryk Kuryła jak Cezary Miszta

Orlęta I Łuków: Eryk Kuryła, Nikodem Krasuski, Błażej Bogusz, Jakub Sulej, Mikołaj Żaczek, Wojciech Rybicki, Wojciech Wardak, Borys Koper, Mikołaj Bogusz
Orlęta II Łuków: Jakub Pogonowski, Franciszek Jaraszek, Filip Świderski, Natan Woch, Kacper Bosek, Aleksander Żołądek, Franciszek Sierakowski, Nikodem Domański, Kacper Łazuga

Młodzi zawodnicy Orląt Łuków z rocznika 2015 wzięli udział w prestiżowym turnieju URSUS CUP, który odbył się w Warszawie. W silnie obsadzonej rywalizacji drużyna z Łukowa zaprezentowała się znakomicie, kończąc zmagania na drugim miejscu w swojej grupie, zdobywając uznanie organizatorów i kibiców.

Turniej URSUS CUP podzielony był na dwie grupy: Ligę Mistrzów i Ligę Europy, odpowiadające odpowiednio poziomowi zaawansowanemu i średnio zaawansowanemu. Obie drużyny Orląt rywalizowały w grupie Europy, mierząc się z uznanymi akademiami, m.in. Jagiellonią Białystok, Zniczem Pruszków, Ursusem Warszawa czy MKS Piaseczno.

Pierwsza drużyna Orląt Łuków zakończyła turniej z imponującym bilansem: pięć zwycięstw, jeden remis i jedna porażka w siedmiu spotkaniach. Nasi stracili najmniej bramek w całej grupie.

Młodzi piłkarze wykazali się dojrzałością, odwagą i wysokim poziomem zaangażowania. Na uwagę zasługuje także fakt, że bramki zdobywali różni zawodnicy, co świadczy o szerokim potencjale ofensywnym całej drużyny.

Drugi zespół Orląt zakończył zmagania na siódmym miejscu. Choć wynik nie oddaje pełni ich możliwości, turniej okazał się cennym doświadczeniem. Zabrakło nieco koncentracji i skuteczności, jednak trenerzy podkreślają, że takie mecze uczą najwięcej – nie tylko w zakresie techniki, ale również mentalności, zaangażowania i gry do ostatniego gwizdka.

Wyróżnienie indywidualne dla Eryka Kuryły

Na szczególne wyróżnienie zasłużył Eryk Kuryła, który został uznany za najlepszego bramkarza całego turnieju. Młody golkiper zachwycił nie tylko skutecznymi interwencjami, ale również spokojem i pewnością między słupkami. Jego postawa była nieoceniona dla drużyny i w dużej mierze przyczyniła się do świetnego wyniku zespołu. Być może mamy tutaj następcę Cezarego Misztę, który wychował się w AMPlusie i Orlętach Łuków, a obecnie gra w najwyższej klasie rozgrywkowej w Portugalii w Rio Ave.

mp

Nasi mali mistrzowie. Kowalski ze złotem. Srebro Zabielskiego. Brąz Rychty-Bukoci

Nasi mali mistrzowie. Kowalski ze złotem. Srebro Zabielskiego. Brąz Rychty-Bukoci

W Błoniach odbyło się Grand Prix Polski w warcabach. W zawodach wzięli udział młodzi zawodnicy z całego kraju, a Łuków reprezentowało pięciu utalentowanych graczy, którzy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony.

Największe sukcesy odnieśli zawodnicy w kategorii żaków. Marcel Kowalski stanął na najwyższym stopniu podium, zdobywając złoty medal. Brąz w tej samej kategorii wywalczył Emil Rychta-Bukoci. W kategorii orlików drugie miejsce zdobył Oliwier Zabielski, potwierdzając wysoką formę łukowskich zawodników.

W kategorii młodzików Jan Szewczak oraz Maciek Kopeć zajęli odpowiednio szóste i siódme miejsce, co również jest godnym uznania wynikiem w ogólnopolskiej stawce.

Zawodników z Łukowa do zawodów przygotowywali trenerzy Piotr Kisiel oraz Jacek Grodecki, których praca i zaangażowanie przynoszą coraz bardziej imponujące efekty.

mp

LUK

eprasa.pl c2e0171d4c

Przedszkolaki z gminy rywalizowały w Fiukówce

25 czerwca w Szkole Podstawowej w Fiukówce odbyła się III Gminna Olimpiada Przedszkolaków.

Mali sportowcy chętnie wzięli udział w konkurencjach

W wydarzeniu uczestniczyły dzieci z przedszkoli z terenu gminy, które rywalizowały w kilkunastu konkurencjach ruchowych i sprawnościowych, odbywających się na boiskach i salach szkolnych. Każda konkurencja miała charakter zespołowy, a zespoły reprezentowały poszczególne placówki. Impreza rozpoczęła się rano, podczas oficjalnego otwarcia: przemówienia wygłosili przedstawiciele organizatorów, po czym dzieci przystąpiły do zadania sprawnościowego, obejmującego tory przeszkód, biegi oraz ćwiczenia zręcznościowe.

W trakcie olimpiady maluchy rywalizowały głównie w konkurencjach lekkoatletycznych, takich jak sprinty na krótkim dystansie, skoki w dal oraz zabawowe konkurencje zręcznościowe. Wydarzenie trwało kilka godzin, w przerwach zapewniono uczestnikom napoje i przekąski. Organizatorzy przygotowali także pamiątkowe medale, które wręczono wszystkim zawodnikom po zakończeniu rywalizacji.

Skupienie, uważność i koordynacja - to klucz do wygranej!

Na zakończenie olimpiady ogłoszono wyniki, a każdemu dziecku – niezależnie od miejsca – wręczono pamiątkowy medal.

Janusz Kryczka

Owocowe parowańce w Klubie Seniora w Gołąbkach

Fot. Klub Seniora To jest Nasz Czas w Gołąbkach

Zajęcia odbyły się w miłej atmosferze, a wspólne gotowanie to dla seniorów nie tylko nauka, ale też okazja do spotkania i rozmowy

GMINA ŁUKÓW: W Klubie Seniora „To jest Nasz czas" w Gołąbkach odbyły się warsztaty kulinarne. Tym razem uczestnicy przygotowywali pierogi parowane z jagodami i truskawkami.

Ciasto było lekkie, a nadzienie owocowe – idealne na lato. Każdy miał swój sposób lepienia, ale efekt był podobny – smaczne i zdrowe pierogi, które wszystkim bardzo smakowały.

mo

Odbierz żywność w gminie Wojcieszków

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wojcieszków informuje, że 7 i 8 lipca rozpocznie się II tura wydawania żywności w ramach Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową.

Z pomocy skorzystać mogą wyłącznie osoby, które wcześniej otrzymały skierowania i zostały pozytywnie zakwalifikowane do programu.

Żywność będzie wydawana 7 i 8 lipca w godzinach od 8.30 do 15 z tyłu budynku po dawnym Benito przy ul. Sienkiewicza w Wojcieszkowie.

Osoby odbierające paczki muszą mieć dokument tożsamości.

mo

LUK

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA

WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że

w dniach 27.06.2025 r. – 18.07.2025 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów, w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) oraz na stronie internetowej Gminy Trzebieszów

został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres 10 lat.

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Andrzej Hryciuk

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, dnia 25 czerwca 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o konsultacjach społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Czerśl i Dąbie

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z póxn. zm.), art. 39 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z uchwałą nr VI/36/2024 Rady Gminy Łuków z dnia 30 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Czerśl i Dąbie,

zawiadamiam o konsultacjach społecznych

dotyczących zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Czerśl i Dąbie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz o możliwości zapoznania się niezbędną dokumentacją, **które odbywać od 26 czerwca 2025 r. do 30 lipca 2025 r.**

W ramach konsultacji społecznych:

1) **zbierane są uwagi w terminie od 26.06.2024 r. do 30.07.2025 r.**; uwagi należy składać w formie papierowej poprzez złożenie pisma z uwagą do Wójta Gminy Łuków na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl.* oraz za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP;

   Uwagi należy składać z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby. Uwagi należy składać na obowiązującym formularzu zgodnym z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Uwagi zostaną rozpatrzone w drodze zarządzenia Wójta Gminy Łuków, publikowanego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łuków.

2) **w dniu 10 lipca 2025 r. o godzinie 16.30 odbędzie się spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego; spotkanie to odbędzie się w świetlicy wiejskiej w Czerśli, Czerśl 23, 21-400 Łuków.

3) **projektant pełni dyżur stacjonarny w dniu 10 lipca 2025 r. w godz. 15.30-16.30** w świetlicy wiejskiej w Czerśli, Czerśl 23, 21-400 Łuków.

Projekt zmiany planu wraz z niezbędną dokumentacją udostępniony jest do konsultacji społecznych w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36,** w godzinach pracy Urzędu (7^{30}-15^{30}) oraz w BIP Urzędu Gminy Łuków **www.uglukow.bip.lubelskie.pl**.

/-/ mgr Mariusz Osiak
Wójt Gminy Łuków

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 503.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

eprasa.pl c2e0171d4c

Lukow24.pl

Święto aktywnych seniorów w Łukowie

Seniorzy pełni wigoru ruszyli do tańca

Fot.ŁOK Łuków

Panowie bez tremy wystąpili na scenie

Fot.ŁOK Łuków

Cheerleaderki z Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Amfiteatr wypełnił się rozśpiewanymi i roztańczonymi seniorami

Fot.ŁOK Łuków

W niedzielę, 22 czerwca w Parku Miejskim w Łukowie odbyła się VII Senioriada. Jak co roku impreza zgromadziła wszystkie organizacje senioralne działające w Łukowie.

Organizatorem wydarzenia była Łukowska Rada Seniorów, która przygotowała Senioriadę we współpracy z Miastem Łuków oraz Łukowskim Ośrodkiem Kultury. Przedstawiciele Rady Seniorów podczas niedzielnego popołudnia wyróżnili osoby i instytucje szczególnie zasłużone dla środowiska senioralnego.

Na scenie swoje talenty zaprezentowały wszystkie kluby i organizacje skupiające łukowskich seniorów. Publiczność mogła podziwiać śpiewy, tańce, kabarety, teatr, a nawet wystawy artystyczne. Wystąpiły m.in. kluby seniora: „Promyk Nadziei", „Polski Czerwony Krzyż", „Raj", „Młodzi duchem", „Złota jesień", „Pomocna dłoń", „Radość życia","Senior+", „Teraz pora na Seniora" z Klimk, „Druga Młodość" z Ryżek, a także Łukowski Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Wydarzenie wzbogacił koncert zespołu „Dziewiąta Keja", a gwiazdą wieczoru była Basia Stępniak-Wilk z zespołem.

Na zakończenie odbyła się wielka potańcówka.

mo

Spływ kajakowy seniorów po rzece Liwiec

Seniorzy z Klubu Seniora „Teraz pora na Seniora" gotowi do wyruszenia na szlak spływu Liwcem

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

GMINA ŁUKÓW: Seniorzy z Klubu Seniora „Teraz pora na Seniora" wzięli udział w spływie kajakowym po urokliwej rzece Liwiec.

Pogoda była sprzyjająca, choć pod koniec zaczął padać deszcz, ale nie przeszkodził w dobrej zabawie. Podczas spływu uczestnicy wyprawy podziwiali piękno natury, spokojną wodę i malownicze widoki.

Po wysiłku seniorzy odpoczęli przy ognisku, gdzie zajadali się kiełbaskami, słuchali muzyki, śpiewali i tańczyli. Za opiekę podczas spływu podziękowano panu Piotrowi z www.Liwiec.com.

mo

Letnie szkolenia szachowe w Klubie Hetman Krynka

Klub Szachowy Hetman Krynka zaprasza na szkolenia szachowe, które będą odbywać się w świetlicy wiejskiej w Krynce przez cały lipiec i sierpień.

Spotkania szachowe zaplanowane są w każdy wtorek, środę i czwartek w dwóch grupach:

grupa początkująca w godz. 16.30 - 17.30, grupa średnio-zaawansowana: 17.30 - 19. Świetlica wiejska w Krynce.

Program szkoleń adresowany jest do dzieci i młodzieży do 18 r. życia – członków Stowarzyszenia Klub Szachowy Hetman Krynka.

Przewidziano ok. 90 godzin szkolenia oraz turnieje szachowe.

Więcej informacji można uzyskać, kontaktując się poprzez adres mailowy: kszhetmankrynka@gmail.com

mo

Akcja zbiórki elektrośmieci z OSP Wilczyska

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: OSP Wilczyska zaprasza do udziału w akcji zbiórki elektrośmieci, która odbędzie się 16 lipca na parkingu przy remizie OSP Wilczyska. Można oddać telewizory, komputery, monitory, drukarki, telefony, sprzęt RTV i AGD, elektronarzędzia oraz inne urządzenia zasilane prądem lub bateriami. Oddając sprzęt, wspierasz jednostkę OSP Wilczyska. Kontakt i informacje pod nr tel.: 509 489 299. Zapraszamy do udziału i wsparcia dobrej inicjatywy!

mo

LUK

eprasa.pl c2e0171d4c

Uczniowie z Ról odwiedzili „Zwierzaki do wzięcia”

Uczniowie Zespołu Szkół w Rolach 18 czerwca odwiedzili schronisko „Zwierzaki do wzięcia” w Goździe.

Wyjazd był podsumowaniem akcji „Zbiórka dla Burka”, podczas której cała szkoła zbierała dary dla psów. Najpierw uczniowie zwiedzili Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej, a potem pod opieką nauczycieli, Urszuli Kozłowskiej i Mirosława Kurtka, pojechali do schroniska.

mo

Uczniowie z Ról zawieźli zwierzakom duży zapas karmy

Fot.SP w Rolach

Młodzi wolontariusze zabrali psy ze schroniska na spacer

Fot.SP w Rolach

Wycieczka ŁUTW do Woli Okrzejskiej i Okrzei. Podróż śladami Sienkiewicza

Słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wzięli udział w wycieczce do Woli Okrzejskiej i Okrzei. Wyjazd został zorganizowany w ramach zajęć „Cykliczne spotkania z historią”, które prowadzi historyk Michał Mojski w Łukowskim Ośrodku Kultury.

Uczestnicy wyjazdu poznali historię rodziny Sienkiewiczów

Fot.ŁOK

Finałem wyjazdowej lekcji historii było odwiedzenie kopca Henryka Sienkiewicza w Okrzei

Fot.ŁOK

Pierwszym przystankiem wycieczki było Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Uczestnicy wyjazdu poznali historię rodziny Sienkiewiczów, dzieciństwo Henryka oraz najważniejsze etapy jego pracy twórczej. Zwiedzający mogli zobaczyć archiwalne zdjęcia, pamiątki rodzinne, rękopisy oraz listy pisarza. Ważnym elementem wizyty były również opowieści o życiu i działalności autora.

- W muzeum widzieliśmy również unikatowe elementy scenografii i kostiumów, wykorzystywanych podczas filmowych adaptacji powieści, takich jak m.in. „Quo Vadis” czy „W pustyni i w puszczy”. Kolejnym etapem wyjazdu była wizyta w Kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Okrzei - świątyni, w której został ochrzczony Henryk Sienkiewicz oraz na cmentarzu parafialnym, przy pomniku i miejscu pochówku matki pisarza - informuje instruktor ŁOK Tomasz Kanadys.

Finałem wyjazdowej lekcji historii było odwiedzenie kopca Henryka Sienkiewicza w Okrzei, monumentalnego pomnika, usypanego z inicjatywy społecznej jako hołd oddany pisarzowi przez ludność z całego kraju.

- Niektórzy ze słuchaczy ŁUTW powrócili w to szczególne miejsce po wielu latach, była to więc nie tylko podróż w przeszłość, ale również okazja do refleksji i rozmów na temat muzealnych nowości i zmian - dodaje Tomasz Kanadys.

an

Fałszywa praca i fałszywy policjant. Kolejne oszustwa w powiecie

Kolejni mieszkańcy powiatu łukowskiego zostali oszukani. 22-letnia kobieta straciła pieniądze, gdy chciała podjąć pracę online. 64-letni mężczyzna został oszukany przez osobę podającą się za policjanta.

Jak informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie, łukowscy policjanci zostali powiadomieni o oszustwie, którego ofiarą padła 22-latka. Z relacji młodej kobiety wynikało, że na portalu społecznościowym znalazła ogłoszenie o możliwości podjęcia pracy on-line w drogerii. Jej praca miała polegać na „polubieniach” przedmiotów zamieszczonych na aukcjach internetowych. Screen polubionego przez siebie przedmiotu miała wysłać menadżerowi. 22-latka za trzykrotne „polubienie” dostała 60 złotych. Następnie zgodnie z poleceniem menadżera wpłaciła na podane jej konto bankowe 70 złotych. Za chwilę otrzymała wpłatę ponad stu złotych. Młoda kobieta dostawała kolejne zadania od menadżera, klikała polubienia oferowanych do sprzedaży w sieci kosmetyków, screeny wysyłała menadżerowi. Bardzo szybko 22-latka wspięła się na „wyższy poziom” w hierarchii sprzedawców, kontakt z nią nawiązał już „nauczyciel”. Wykonując różne zadania przekazane przez nauczyciela, realizowała też liczne wpłaty na podawane jej konta bankowe. W międzyczasie młoda kobieta przekazała też swoje dane osobowe i numer dowodu osobistego. Po czterech dniach współpracy z nauczycielem 22-latka zorientowała się, że nie otrzymuje „wypracowanych” pieniędzy i zorientowała się, że najprawdopodobniej padła ofiarą oszustów. Okazało się, że młoda kobieta przelała im prawie 14 tysięcy złotych.

Jak podaje KPP Łuków, ofiarą oszustów padł też 64-latek, którego fałszywy policjant poinformował o tajnej akcji, w której znaleziono jego podrobiony dowód osobisty. Nieświadomy podstępu mężczyzna, chcąc uchronić swoje dane umożliwiające uzyskanie kredytu, poinformował oszusta o swoich oszczędnościach. By je uchronić przed przestępcami, mężczyzna miał je umieścić we wpłatomacie. Zmanipulowany przez oszusta mężczyzna, wykorzystując przekazany mu kod, umieścił ponad 12 tysięcy złotych we wpłatomacie. 64-latek miał jeszcze kilkanaście tysięcy złotych do przekazania, ale na szczęście rozładowała mu się bateria w telefonie komórkowym, przez który rozmawiał z oszustami. Wracając do domu, przeanalizował całą sytuację i dopiero wtedy domyślił się, że swoje oszczędności wpłacił oszustom. O tym, że padł ich ofiarą, poinformował policjantów. - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

an

LUK

Stracił panowanie nad autem i wjechał w krzaki

GMINA ŁUKÓW: W niedzielę, 22 czerwca kilka minut po godz. 10 w miejscowości Ławki 66-letni kierowca samochodu marki Ford Mondeo zjechał na lewe pobocze i wjechał w zarośla. Na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń.

Policjanci, którzy przybyli na miejsce, potwierdzili, że mężczyzna był trzeźwy.

Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniane, ale wszystko wskazuje na to, że kierujący po prostu stracił panowanie nad pojazdem.

mo

O G Ł O S Z E N I E

Stoczek Łukowski, dnia 1 lipca 2025 r.

G-G.6840.29.2025

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta, Pl. T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, II piętro, został wywieszony w dniu 1 lipca 2025 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski.

Wykaz obejmuje działkę nr 822/3 o pow. 8516 m², położonej w mieście Stoczek Łukowski przy ul. Kolejowej. Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7:30 – 15:30 lub pod nr tel. (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu Miasta pod adresem www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” w dniu 1 lipca 2025 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

eprasa.pl c2e0171d4c

Lukow24.pl

Nocna parada lampionów i wspólne puszczanie wianków na wodzie

Fot.ŁOK Łuków

Fot.ŁOK Łuków

24 czerwca w Parku Miejskim odbyła się VII edycja Wianków nad Krzną, w którym uczestniczyli mieszkańcy Łukowa i okolic. W programie znalazły się warsztaty, pokazy oraz działania edukacyjne.

Dla najmłodszych przygotowano warsztaty ceramiczne prowadzone przez Artyka oraz warsztaty zielarskie zorganizowane przez La La Las. Uczestnicy mogli również odwiedzić stoisko Muzeum Regionalnego w Łukowie. Jednym z punktów programu był spacer po parku z laureatem olimpiady ekologicznej, Krystianem Onopiukiem, który prowadził zajęcia z rozpoznawania drzew.

- Podczas Wianków nad Krzną odbył się także pokaz wyplatania wianków, a efekty pracy uczestników zaprezentowano na zakończenie warsztatów. Część artystyczną uzupełnił występ kapeli Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy", która zagrała przy ognisku - informuje Tomasz Kanadys, instruktor ŁOK.

- Kulminacją wydarzenia była nocna parada lampionów pt. „Słońce na wschodzie, na zachodzie księżyc. Sen o nocy letniej", zaprezentowana przez Teatr A3 Kolekcjonerzy Wzruszeń. Spektakl ten, pełen magicznych lampionów, muzyki i tańca, przeniósł widzów w świat mitów i pogańskich obrzędów, łącząc elementy zachodniej mitologii ze wschodnim mistycyzmem. Teatr poprowadził uczestników alejkami w parku nad rzekę Krznę, gdzie wspólnie puszczono wianki na wodę - dodaje Tomasz Kanadys.

Fot.ŁOK Łuków

Fot.ŁOK Łuków

Wianki nad Krzną to wydarzenie o charakterze edukacyjnym i integracyjnym, które na stałe wpisało się w kalendarz miejskich spotkań plenerowych.

an

„Kropelki" zakończyły swoją przedszkolną przygodę u Sióstr Nazaretanek

Grupa Kropelek z wychowawczynią i siostrą Margaritą, dyrektor Przedszkola Jana Pawła II

Rodzice także serdecznie dziękowali kadrze przedszkola za trud wychowania dzieci

We wtorek, 17 czerwca w Przedszkolu Sióstr Nazaretanek im. Jana Pawła II w Łukowie odbyło się uroczyste zakończenie roku dla najstarszej grupy „Kropelek". Sześciolatki, które po wakacjach rozpoczną szkołę, oficjalnie pożegnały się z przedszkolem.

Przedszkolaki przygotowały pod okiem wychowawczyni piękny występ

Absolwenci przedszkola otrzymali na zakończenie upominki

Podczas popołudniowego spotkania dzieci zaprezentowały specjalnie przygotowany program artystyczny dla rodziców, nauczycieli i zaproszonych gości. Były wiersze, piosenki i układy taneczne, a także wiele wzruszających podziękowań skierowanych do wychowawców, sióstr zakonnych oraz rodziców.

Siostra Margarita, dyrektor placówki, wychowawczyni grupy oraz rodzice z Rady Rodziców wręczyli dzieciom upominki i dyplomy. Rodzice podziękowali kadrze przedszkola za trud włożony w wychowanie ich dzieci.

mo

LUK

eprasa.pl c2e0171d4c